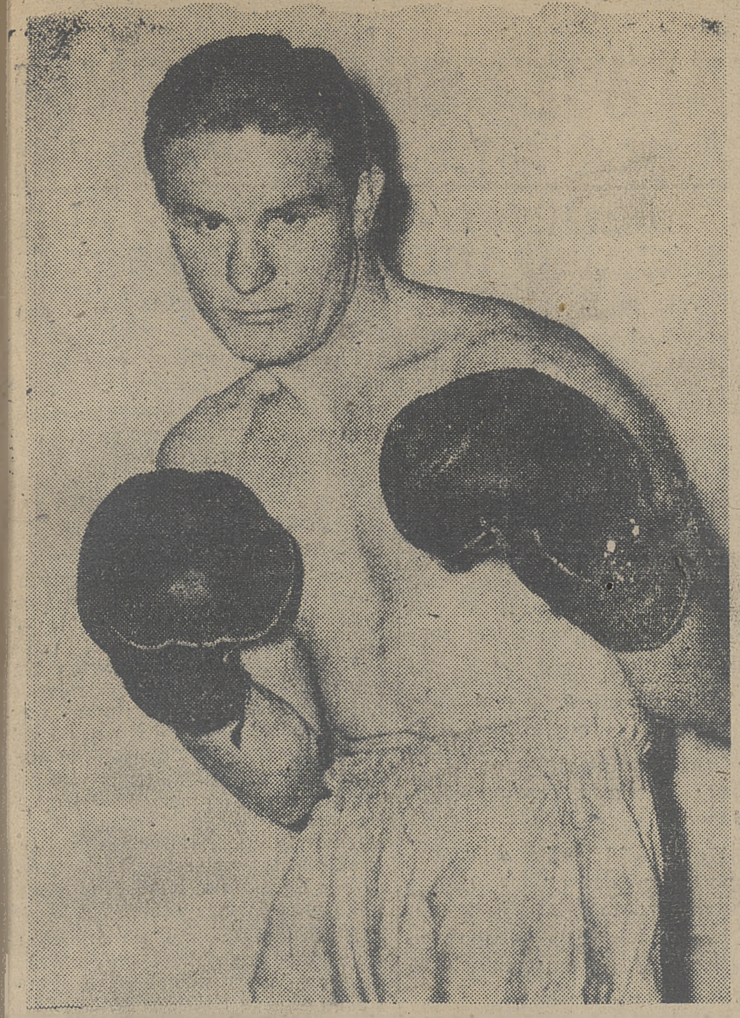
SPORT

Nr. 25 (209) | KRAKÓW-KATOWICE, 31 MARCA 1947 r. | CENA 10 ZŁ.

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK



Doskonały bokser wagi ciężkiej St efan Olek — Polak z Francji który w ostatniej walce z Anglikiem Woodcockiem przegrał tylko na punkty po 15-to rundowej zażartej walce. — Walka odbyła się w Londynie.

SZCZEPANIAK WYGRYWA POLONII

MECZ w CZĘSTOCHOWIE ZE SKRĄ 5:1 (0:1)

MISTRZ POLSKI NIE ZACHWYCIŁ

POLONIA WARSZAWA — SKRA CZĘSTOCHOWA 5:1 (0:1)

Częstochowa. Poraz pierwszy po wojnie gościła w Częstochowie drużyna mistrza Polski w piłce nożnej Polonia z Warszawy. — Zmierzyła się ona w meczu eliminacyjnym o wejście do ekstraklasy z mistrzem COZPN Skrą Częstochowa.

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i na boisku zgromadziło się ponad **5.000 widzów. Polonia spotkanie wygrała, ale publiczności częstochowskiej zupełnie nie zaimponowała.** Dopiero w drugiej połowie drużyna „czarnych koszul" zdołała się rozegrać i pokazała co umie.

W pierwszej części spotkania warszawiakom nic się nie kleiło i przewagę miała raczej Skra, która narzuciła górny system i zdołała nawet zdobyć prowadzenie w 9-tej min. ze strzału **Bulskiego.** W Polonii bardzo słabo grał atak i boczna pomoc. Drużyna częstochowska miała jeszcze kilka szans na podwyższenie wyniku, ale zapobiegł temu doskonale broniący Borucz. **Po przerwie drużyna Polonia poczyniła przesunięcia w swoim składzie, Szczepaniak poszedł do ataku, a Pruskiego wycofano do obrony.**

Szczepaniak doskonale poprowadził atak mistrza Polski narzucił grę przyziemną i krótkie podania wobec których wypompowana Skra była bezsilna.

Szczepaniak był prawdziwym bohaterem spotkania, nie tylko dlatego, że był najlepszym graczem drużyny, ale dlatego też, że grając od lat na obronie okazał się doskonałym strzelcem i zdobył dla swojej drużyny 3 bramki.

Drużyna Polonii jak już wspomnieliśmy osiągnęła po przerwie absolutną przewagę. Skra ograniczyła się jedynie do rozpaczliwej obrony, która jej nie wiele pomogła. Wypada zaznaczyć, że gospodarze od 32 min. pierwszej połowy grali w dziesiątkę bez kontuzjowanego Langera, który po zderzeniu ze Szczepaniakiem opuścił na stałe boisko.

Osłabiona Skra nie była po przerwie groźnym przeciwnikiem. Polonia bez przerwy gościła na połowie gospodarzy zdobywając w 13 min. wyrównanie przez **Szczepaniaka.** Prowadzenie zdobył dla gości w **18 min.** dalekim strzałem **ten sam gracz.** W 21 min. **Ochmański** po pierwszej akcji Szularza podwyższył wynik na 3:1. W 33 min. **Szularz** po rzucie wolnym, bitym przez Szczepaniaka zdobył czwartą bramkę, a wynik dnia ustalił w 41 min. strzałem z 30 metrów **Szczepaniak.**

Do końca spotkania utrzymała się bezwzględna przewaga Polonii, a bramkarz Borucz był w drugiej połowie zawodów zupełnie niezatrudniony. Zawody prowadził b. dobrze p. Bartyzel.

PRZED MECZEM O PUCHAR DAVISA Z ANGLIĄ

KRAKÓW. Angielski Związek Tenisowy nadesłał do PZT pismo potwierdzające termin meczu 15-17 maja. Anglicy proszą o informacje w jakim stanie znajdują się korty tenisowe, gdzie odbędzie się spotkanie i o szereg dalszych szczegółów.

Natychmiast po otrzymaniu pisma komisja PZT wraz z prezesem Cracovii **dyr. Zurem** udała się na korty Cracovii aby naocznie przekonać się o stanie kortów i zaprojektować niektóre zmiany w przebudowie kortu centralnego i szatni. **Kort centralny wybudowany zostanie naprzeciwko obecnych trybun, a stare szatnie zostaną zburzone.**

Na ich miejscu wybudowane zostaną nowe z odpowiednimi urządzeniami sanitarnymi.

„NOWY" SERWIS W PING —PONGU — NASTĘPNE MISTRZOSTWA W GRUDNIU

Paryż. Obsł. wł.) Prezesem Międzynarodowego Związku Tenisa Stołowego został wybrany ponownie Anglik Ivor Montagu. Federacja uchwaliła, że najbliższe mistrzostwa świata odbędą się jeszcze w tym roku w grudniu w Londynie

Z szeregu postanowień Federacji na uwagę zasługuje zarządzenie, na mocy którego w rozgrywkach o charakterze międzynarodowym przy serwowaniu **piłka musi być trzymana w otwartej dłoni i nie wolno jej palcami wprawiać w ruch obrotowy.** — Polecono w związku z tym zwrócić wszystkim sędziom uwagę na sposób serwowania.

URUGWAJ W KATOWICACH?

CZY MISTRZOWIE ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ GRAĆ BĘDĄ W POLSCE

... nie.

O AWANS do ekstraklasy

W niedzielę padły następujące wyniki:

KOPALNIA SZOMBIERKI — KKS POZNAŃ 4:2 (3:0)

SZOMBIERKI. Bramki dla zwycięzców zdobyli Czerpionka 2, Krasówka i Fuchs dla pokonanych Białas i Tomiak.

POLONIA BYTOM — OGNISKO SIEDLCE 9:1 (1:1)

BYTOM. Bramki dla drużyny bytomskiej uzyskali S[illegible]ydt 4, Kazmirowicz 3, Matjas 2 dla Ogniska Pietrzak.

POLONIA WARSZAWA - SKRA CZĘSTOCHOWA 5;1 (0:1)

CZĘSTOCHOWA. Br[illegible]ki dla Polonii zdobyli Szczepa[illegible]iak 3, Ochmański i Szularz po jednej dla Skry Bulski.

WARTA POZNAŃ — GARBARNIA KRAKÓW 5:0 (2:0)

POZNAŃ. Bramki dla Warty strzelili Czapczyk 2, Skrzypiak Gendera i Smolski po jednej.

LUBLINIANKA — PKS (SZCZECIN 4:0 (3;0)

SZCZECIN. W meczu eliminacyjnym o wejście do ekstraklasy Lublinianka pokonała miejscowy PKS 4:0. (0:0).

ŁKS (ŁÓDŹ) — CZUWAJ (PRZEMYŚL) 3:0 (2:0)

PRZEMYŚL. Bramki dla łodzian zdobyli Baran 2 i Rakowiecki.

AKS (CHORZÓW) — RADOMIAK 3:1 (1:1)

RADOM. Bram[illegible] dla AKS-u strzelili Spodzieja 2 i Pytel 1 dla Radomiaka Grządziel II-gi.

GEDANIA — GROCHÓW (WARSZAWA) 6:3 (5:1)

WARSZAWA. Bramki dla Gedanii uzyskali Adamczyk 2, Szerakowski Fallow, Bartolski i Wesołowski dla Grochowa Szulc 2 i Skowron 1.

ZZK ŁÓDŹ — ORZEŁ GORLICE 2:0 (1:0)

ŁÓDŹ. Obydwie bramki dla kolejarzy łódzkich uzyskał Kmin.

CRACOVIA — RKU (SOSNOWIEC 2:2 (2:1)

KRAKÓW. Bramki dla Cracovii zdobyli Rożankowski i Zastawniak III-ci dla RKU Słota i Skwarek.

WISŁA KRAKÓW — POLONIA ŚWIDNICA 3:2 (1:0)

KRAKÓW. Bramki dla Wisły padły z dwu rzuutów karnych egzekwowanych przez Gracza i z rzutu wolnego strzelonego przez Artura.

Zdobywcą dwu bramek dla Polonii świdnickiej był Majcher.

KOP. RYMER — TĘCZA KIELCE 2:1 (2:0)

Rybnik. Wicemistrz Śląska rozegrał pierwsze swoje spotkanie o wejście do ekstraklasy na stadionie w Rybniku z Tęczą Kielce. — **Bramki dla Rymera zdobyli: Toman i Wilczek.**

Zawodom przyglądało się ponad 7 tysięcy wdzów.

Pierwsze niespodzianki

PO PIERWSZEJ NIEDZIELI ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

W ub. niedzielę 24 drużyny stanęły na starcie rozgrywek o wejście do ekstraklasy by zdobyć i stracić pierwsze punkty. Jak było do przewidzenia **nie obyło się bez niespodzianek** do których zaliczyć należy zwycięstwo rewelacyjnej drużyny RKS Szombierki nad KKS-em Poznań 4:2, remis KS RKU w Krakowie z Cracovią 2:2, oraz porażkę Grochowa z Gedanią w Warszawie 6:3. Reszta spotkań przyniosła na ogół spodziewane wyniki

Pierwszymi leaderami w poszczególnych grupach po pierwszej niedzieli są **Polonia Bytom w grupie I-szej, ZZK Łódź w grupie II-giej i Warta Poznań w grupie III-ciej.**

Tabela po pierwszej serii rozgrywek przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

1) Polonia Bytom	1	2	9:1
2) Polonia Warszawa	1	2	5:1
3) RKS Szombierki	1	2	4:2
4) Wisła Kraków	1	2	3:2
5)Motor Białystok	0	0	0:0
6) Polonia Świdnica	1	0	2:3
7) KKS Poznań	1	0	2:4
8) Skra Częstochowa	1	0	1:5
9) Ognisko Siedlce	1	0	1:0

GRUPA II.

1) ZZK Łódź	1	2	2:0
2) AKS Chorzów	1	2	3:1
3) Gedania Gdańsk	1	2	6:3
4) KS RKU Sosnowiec	1	1	2:2
5) Cracovia Kraków	1	1	2:2
6) Radomiak	1	0	1:3
7) Grochów Warszawa	1	0	3:6
8) Pomorzanin Toruń	0	0	0:0
9) Orzeł Gorlice	1	0	0:2

GRUPA III

1) Warta Poznań	1	2	5:0
2) Lublinianka	1	2	4:0
3) ŁKS Łódź	1	2	3:0
4) Kopalnia Rymer	1	2	2:1
5) Tęcza Kielce	1	0	1:2
6) KKS Olsztyn	0	0	0:0
7) Czuwaj Przemyśl	1	0	0:3
8) PKS Szczecin	1	0	0:4
9) Garbarnia	1	0	0:5

POLAK SĘDZIOWAĆ BĘDZIE MECZ PRAGA-PARYŻ

Kraków. Znany międzynarodowy sędzia piłkarski p. Adrzej Rutkowski prezes WS KOZPN otrzymał zaszczytne zaproszenie na prowadzenie międzymiastowych zawodów piłkarskich Praga Paryż.

DRUGA PORAŻKA SZWEDÓW

POLSKĄ PŁN. ZWYCIĘŻA W GDAŃSKU SZWECJĘ 10:6

BOKSERZY WYBRZEŻA w DOSKONAŁEJ FORMIE

Gdańsk. Rewanżowa wizyta Szwedów w Polsce zakończyła się ich niepowodzeniem; nasza drużyna z wycieczki grudniowej 1946 r. wywiozła bardziej dodatnie saldo — raz remisując i raz wygrywając. Szwedzi przegrali w obydwu wypadkach aczkolwiek po meczu piątkowym w Łodzi wyglądało na to, że jednak z Gdańska wywiozą co najmniej wynik remisowy. — Bezsprzecznie do porażki Szwedów przyczyniła się choroba ich reprezentanta w wadze piórkowej **Pahmpa,** który był już niezdrów w Łodzi. Punkty w tej wadze oddali Szwedzi walkowerem. Czyżby Pahmp potrafił wygrać z Antkiewiczem nie wiadomo, był on przecież najsłabszym bokserem ósemki szwedzkiej i na triumf jego z agresywnym Antkiewiczem trudno byłoby liczyć.

Organizatorzy meczu mogą się cieszyć z doskonałego wyniku, zasmuca ich na pewno jednak fakt, że impreza przyniosła 600.000 deficytu. Złożyło się na to wiele powodów. Do ostaniej chwili nie wiadomo było czy Szwedzi do Gdańska przyjadą. Gospodarze przygotowali 6.000 biletów, a sprzedali tylko 4.500.

Mimo tego wyraźnego niepowodzenia finansowego organizatorzy nie stracili głowy i mecz był doskonale zorganizowany, panował wzorowy porządek, a ramy były tak uroczyste i oficjalne jak podczas prawdziwego meczu międzypaństwowego. Na mecz ten promem zjechała cała wycieczka szwedzka, która silnie dopingowała swoich rodaków.

Drużyna polska sprawiła miłą niespodziankę prezentując się wcale nie gorzej niż drużyna reprezentacyjna w Łodzi. Wszyscy zawodnicy od wagi muszej do ciężkiej byli na poziomie z wyjątkiem **beznadziejnie słabego Sobczaka** w wadze średniej.

Stasiak w wadze muszej musiał się wprawdzie napracować na zwycięstwo, ale dzięki spokojowi i opanowaniu wygrał walkę, mniej wprawdzie efektownie jak Bazarnik w Łodzi, ale nie mniej zasłużenie. **Czarnecki** walczył jak lew z Ahlinem, ale wiele zdziałać nie mógł. Przegrał z najlepszym pięściarzem ósemki szwedzkiej, który z pewnością nie znalazłby pogromcy w Polsce.

O **Antkiewiczu** nie można powiedzieć nic konkretnego, bo w czasie odstawania walkoweru nie mógł pokazać swej obecnej formy. Wspaniale rozwiązał taktycznie walkę **Skierka,** który wypadł o niebo lepiej od Gorączniaka i z naprawdę dobrym Szwedem wygrał wyraźnie.

Najbardziej problematyczne zwycięstwo odniósł **Chychła w wadze półśredniej.** Gdańszczanin wg Szwedów walkę przegrał, protestowali oni gorąco przeciwko ogłoszonemu werdyktowi. **Obiektywnie należy przyznać, że zwycięstwo jego nie wypadło zbyt przekonywująco, ale wg bardzo sumiennych obliczeń miał on przewagę co najmniej jednego punktu.**

Fridell w wadze półciężkiej nie miał zbyt poważnej pracy w walce z Borkiem, który jednak mimo porażki zasługuje na uwagę i jest prawdopodobnie po Szymurze najlepszym w wadze półciężkiej.

Szymura wygrał tym razem swoją walkę zdecydowanie. „Czerwony Wąż" okazał się bokserem przereklamowanym. Jego umiejętności nie wystarczyły aby sprostać naszemu mistrzowi. Jak widzimy więc gdyby ósemka polska w poprzednim meczu była nieco inaczej zestawiona, to zwycięstwo nasze mogło wypaść o wiele bardziej efektownie i wynik końcowy mógł być także co najmniej o dwa punkty lepszy.

WYNIKI TECHNICZNE WALK PRZEDSTAWIAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCO

Waga musze: Stasiak (P) w pierwszej rundzie badał Perssona (Szw) i walczył bardzo ostrożnie. Po zapoznaniu się z systemem walki przeciwnika zaczął w dwóch następnych rundach zbierać punkty i mimo, że walczył poniżej swej normalnej formy zdołał zebrać odpowiednią ilość punktów na uzyskanie zwycięstwa.

W wadze koguciej: Czarnecki (P) toczył heroiczną walkę z Ahlinem (Szw) pragnąc odnieść zwycięstwo i tym samym udowodnić swoją wyższość nad Grzywoczem. Niestety tym razem ani jedno, ani drugie mu się nie udało. Szwed był doskonale usposobiony, wyprzedzał w akcjach Polaka dał pokaz boksu na najwyższym poziomie i walkę zdecydowanie wygrał.

W wadze piórkowej: Antkiewicz (P) wygrał walkowerem na skutek braku przeciwnika.

W wadze lekkiej: Skierka (P) wygrał zdecydowanie na pkt. z Blomem (Szw) którego sekundant nastawił na ustawiczny atak. Blom ciągle parł do przodu i nadziewał się na kontry Skierki, z których jedna sadziła go nawet na deski. W trzeciej rundzie zdobył minimalną prewagę, ale walkę bez zastrzeżenie przegrał.

W wadze półśredniej: Chychła (P) bokser o wspaniałym refleksie i wyczuciu przez trzy rundy nie ustępował Ahneloevovi (Szw) odpowiadając atakiem na atak. Walka była idealnie wyrównana z lekką przewagą Chychły w ostatniej rundzie, która zadecydowała o werdykcie.

W wadze średniej: Sobczak (P) po beznadziejnie słabej walce przegrał wysoko na pkt. z Karllsonem (Szw). Karllson był o wiele szybszy od swojego przeciwnika wyprzedzał go w każdej akcji i bombardował seriami ciosów Wysoko na pkt. wygrał Karllson.

Waga półciężka: Ambitnie walczący Bork (P) stawiał dzielny opór doskonałemu Fridellowi (Szw), ale wiele zdziałać nie mogł. Szybki Szwed często trafiał swojego przeciwnika, a w drugiej rundzie posłał go na deski, Bork przetrzymał jednak dzielnie do końca spotkania przegrywając jedynie na pkt.

W wadze ciężkiej: Szymura (P) wypadł w walce z Sundinem o wiele lepiej niż w Łodzi. Tym razem potrafił wyprowadzać swoje dyszle i trzymał go na dystans przeciwni, który jedynie w drugim strciu potrafił zapewnić sobie minimalną przewagę. Szymura ruszył do ataku w trzecim starciu i zapewnił sobie wyraźne i zasłużone zwycięstwo.

Walki w ringu prowadził p. Masłowski (Poznań) bardzo dobrze, punktowali Kugacz, Lewicki (Pomorze) i Siljestredem (Szwecja).

KTO z POLAKÓW POJEDZIE do DUBLINA?

SKŁAD NASZEJ ÓSEMKI NA MISTRZ. EUROPY USTALONY

Łódź. (tel. wł.) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że kpt. sportowy PZB. ob. Suszczyński wyznaczył już skład polskiej drużyny bokserskiej na indywidualne mistrzostwa bokserskie Europy w Dublinie.

Skład naszej ósemki od wagi muszej do ciężkiej brzmi następująco: Dominiak, Kordylewski, Koziołek, Gorączniak, Polus, Sobczak, Szymura, Klimecki

W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma kpt. Suszczyński podkreślił że jest to w ciągu ostatnich dób nasza najsilniejsza ósemka i że wyjedzie ona do Dublina pod hasłem POZNAŃ s w ó j KRAJ. (p.a.).

ŚWIĄTECZNY NUMER „SPORTU" UKAŻE SIĘ W NADCHODZĄCY CZWARTEK, 3 KWIETNIA BR. W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI I KOSZTOWAĆ BĘDZIE 15 ZŁ.

JUBILEUSZOWE ZWYCIĘSTWO CAMBRIDGE

O 11 DŁUGOŚCI PRZED OXFORDEM

JASNONIEBIESCY PROWADZILI OD STARTU DO METY

LONDYN. (tel.) Pogoda i tym razem już niejako tradycyjnie spłatała sportowcom brytyjskim figla. Od rana padał deszcz, który niekiedy przechodził wprost w ulewę. Entuzjaści i kibice nie dali się jednak tym odstraszyć i na długo przed godziną 18,15 dziesiątki tysięcy londyńczyków wyległo na brzegi Tamizy, tworząc długie szpalery wzdłuż całej 6-kilometrowej trasy wyścigu ósemek uniwersyteckich — największej obok finału Pucharu i Derby sensacji sportowej nie tylko Anglii.

Brzegi i nadbrzeże przybrało też wkrótce niebieską barwę, bo co najmniej 50 proc. z kilkuset widzów uważało za swój obowiązek zjawić się w barwach jednego z teamów. — Trudno było zorientować się, czy przeważa jasnoniebieski kolor Cambridgu, czy szafirowy Oxfordu. Szarfy, kapelusze, parasolki, płaszcze chorągiewki it.p. — wszystko i wszyscy na niebiesko.

Wyścigu oczekiwano w tym roku ze specjalnym zainteresowaniem. Zeszłoroczne niespodziewane zwycięstwo Oxfordu, jego wspaniały rekordowy wynik na treningu ubiegłego tygodnia, staranne przygotowania obu drużyny do wyścigu, trwające bez przerwy od października, nowe łodzie itd. itd. wszystko to stanowiło magnes, przyciągający tłumy.

Na kilka godzin przed wyścigiem odbyło się losowanie brzegów. Jest to czynnik bardzo ważny, ponieważ ósemka, wylosowująca brzeg Surry — wewnętrzny, podobnie jak to jest na wyścigach konnych, ma lepszą trasę, trochę krótszą i wygodniejszą od swych przeciwników, którzy muszą wiosłować po torze zewnętrznym.

Trasa wyścigu biegnie na przestrzeni 4 1/4 mili angielskiej tj. około 6 km. od mostu Putney do Mortlake w kształcie olbrzymiego, bardzo wygiętego „S". Punktem niejako decydującym jest most Hammersmith, położony właśnie na owym wygięciu. Ósemka, która pierwsza osiągnie Hammersmith, może „ściąć" kabłąk, a o ile wylosowała zewnętrzny tor, może wyprzedzając przeciwnika skręcić przed niego i wiosłować dalej po wewnętrznym obwodzie. — Toteż przed Hammersmith toczą się zwykle najzaciętsze walki obu ósemek.

Wyścig, jak corocznie jest bardzo dobrze zorganizowany. Zaciekawienie wzbudzał specjalny samolot BBC, krążący z reporterami i z instalacją radiową nad odcinkiem Tamizy. Dziesiątki motorówek kierownictwa imprezy i dziennikarzy kręciły się wzdłuż trasy.

Wreszcie ukazały się obie łodzie, powitane długą owacją zgromadzonych na starcie tłumów. Łodzie zajmują stanowiska na linii startowej, utrzymywane w pozycji nieruchomej za pomocą specjalnych tratewek. Drużyna Cambridge wyraźnie prezentuje się lepiej fizycznie. Łódź jej pod ciężarem „ósemki" zanurza się głębiej, niż łódź Oxfordu, którego załoga wygląda bardziej „subtelnie".

Wreszcie sygnał. Funkcjonariusze, którzy od lat pełnią obowiązki starterów odczepiają tratwy i łodzie, jak strzała, pchnięte szesnastką ramion wychodzą za linię Zaczyna się wyścig. — Przez sekundy obie ósemki idą równo, ale po kilkunastu metrach Cambridge wychodzi na czoło o jedną długość, później o półtora, co nie przeraża zresztą Oxfordu.

Pierwszy ćwierćmeter, osiąga Cambridge w czasie 4,32 min. i z przewagą 2,5 długości. — Nie jest to bardzo dobry czas, ale też deszcz utrudnia wiosłowanie po normalnie gładkiej, wysokiej wskutek przypływu tafli wodnej. — Ilość uderzeń na minutę wynosi 31 u Cambridge, 28 u Oxfordu.

Po półtora mili Cambridge prowadzi już 3 długości. Na brzegu tłumy jego zwolenników krzyczą miarową: „in — out", pomagając wioślarzom do zachowania rytmu. Widać już w perspektywie most Hammersmith.

Oxford wie, co oznacza normalnie w wyścigu Hammersmith. Wyraźnie wzmacnia tempo i atakuje prowadzących. Wydaje się, że odległość trochę zmniejsza się, ale to tylko złudzenie. Cambridge idzie pewnie naprzód. Oxford rezygnuje, by po dwóch minutach rozpocząć nowy „drive", jednakże bez powodzenia. Różnica wynosi już 3,5 — 4 długości. Sternik Cambridge ogląda się zadowolony. Wie już, że wygrał pojedynek ze swym osfordzkim przeciwnikiem.

W chwili, gdy Cambridge znika w tunelu mostowym, na moście pochyla się biała flaga, która pojawia się znowu, gdy Cambridge wypływa już po drugiej stronie. Za chwilę ta sama „ceremonia" — składową część obliczania czasu, gdy pod mostem wiosłuje Oxford. Czas Cambridge w 2/5 trasy — 8,20 min.

Cambridge prowadzi dalej. Przy następnym półmetku w Chisic Steps różnica wynosi już 5 długości i biała flaga po przepłynięciu Cambridge przez długich 20 sekund, by móc zniżyć się przed Oxfordem. Czas Cambridge: po 3/5 biegu 13,15 min. Czas Oxfordu — 13,37 min. Oxford jest wyraźnie zmęczony. Tempo uderzeń spada do 27 i do 24. Ale Cambridge może sobie na to pozwolić. Ósemka jasnoniebieskich wie już, że wyścig jest wygrany i wiosłuje swobodnie, jak na treningu.

Przy Van's przewaga Cambridge wzrosta już do 7 długości. Po chwili już 8,9 długości. Na ostatnim przed metą punktem kontrolnym oddalonym o niecałe 400 metrów od końcowego Chisec Bridge notuje się czasy: 10,01 min. dla Cambridge, 19,24 min. dla Oxfordu. Jeszcze kilkadziesiąt uderzeń, jeszcze kilkaset metrów i oto biała flaga na mecie pochyla się przed zwycięską drużyną. Upływa długie pół minuty i na metę przybywa pokonany Oxford, co najmniej o 11 długości za rywalami.

Jasnoniebiescy na wodzie i jasnoniebiescy na lądzie szaleją z radości.

Za chwilę oficjalny wynik:

Cambridge 23,01 min.

Oxford — 23,34 min.

Drużyna Cambridge przybyła na metę zupełnie świeża i bez śladów zmęczenia. Oxford natomiast był zupełnie wyczerpany.

Takim był wyścig ósemek w r. 1947, który przyniósł Cambridge 50-tę w historii biegu zwycięstwo. Sukces Cambridge w zupełności zasłużony. Przewaga zdecydowana od startu aż do mety.

GÓRA JASNONIEBIESCY!

Migawki z wyścigu

* **Rozegrany** w sobotę wyścig był 93-cim w historii wyścigu. Dotychczas Cambridge odniosło 50 zwycięstw, a Oxford 43 zwycięstwa.
* **Po raz pierwszy** w dziejach wyścigu rozegrano go po południu, a nie w godzinach przedpołudniowych, kiedy to Tamiza wskutek przypływu morza ma najwyższy poziom.
* **Czas 23,04 min.**, jaki osiągnęli zwycięzcy jest słaby. Najlepszy wynik padł w r. 1934, kiedy to zwycięska ósemka Cambridge zdobyła trasę w 18,03 min.
* **Wyścig odbywał** się w tempie dość powolnym. Pod tym względem pobił go tylko wyścig z r. 1871, który zyskał sobie mało zaszczytne miano „najpowolniejszego".
* **Rzadko kiedy zwycięstwo** jednej ósemki nad drugą było tak przekonywujące z wyjątkiem chyba roku 1900, kiedy to zwycięzcy mieli nad pokonanymi przewagę aż 20 długości i roku 1938, kiedy Cambridge odniosło identyczne zwycięstwo.
* **W drużynie Oxfordu** powszechną uwagę zwracał młody wioślarz Borne, którego dziadek brał udział w wyścigu w r. 1911, a ojciec w r. 1928. Trzy pokolenia!
* **Łodzie do wycigu** budowane są tradycyjnie przez firmę mr. Soamesa. Obecny właściciel dostarcza łodzi od 1901 r. i gwarantuje, że nie można się w nich utopić. Jedyna różnica w tym roku w budowie: łódź Cambridge z powodu ciężkiej wagi zawodników była o 6 cali dłuższa, 8 cali głębsza i 4 cale szersza.

NAJWIĘKSZY DZIEŃ

W HISTORII BRYTYJSKIEGO SPORTU

TRZY MILIONY WIDZÓW OGLĄDA SZEŚĆ WSPANIAŁYCH IMPREZ

LONDYN. Sobota — 29 marca 1947 roku przeszła do historii brytyjskiego sportu, jako od pół wieku największy dzień sportowych ewenementów, których znaczenie wybiega daleko poza obszar Wysp Brytyjskich.

W jednym dniu odbyło się aż 6 imprez sportowych, wśród nich takie wydarzenia, jak wyścig ósemek uniwersyteckich na Tamizie, półfinały Pucharu Anglii i Pucharu Szkocji, „Grand National" i inne.

Pełny program dnia przedstawiał się następująco:

1. Grand National — najtrudniejszy wyścig z przeszkodami na świecie.
2. Walia — Irlandia w rugby — spotkanie decydujące o mistrzostwo świata.
3. Anglia — Walia — spotkanie reprezentacyj amatorskich w piłce nożnej.
4. Półfinały Pucharu Anglii Charlton Athletic — New Castle Liverpool — Burnley.
5. Półfinały Pucharu Szkocji: Aberdeen — Dundee, Hibernians — Motherwell.
6. Wyścig Cambridge—Oxford na Tamizie.

Ponad trzy miliony osób oglądało powyższe zawody.

W ROZGRYWKACH LIGOWYCH REHABILITACJA WOLVERHAMPTON CZY BLACKPOOL ZAGROZI LEADEROWI I LIGI?

LONDYN. W sobotę odbyło się szereg ważnych spotkań ligowych które w dużym stopniu wyjaśniły sytuację u góry i na dole w trzech Ligach.

W I Lidze **Wolverhampton** po zeszłotygodniowej niespodziewanej porażce zrehabilitował się, zwyciężając Preston North End i zdobywając cenne 2 punkty przewagi nad depczącym mu po piętach Blackpoolem, który miałby szanse zdetronizowania Wolverhamptonu, gdyby nie to, że drużyna ta ma rozegrać jeszcze cztery spotkania więcej od obecnego wicemistrza tabeli.

Blackpool trzyma się dobrze i niebezpiecznie zbliżył się do Wolverhampton, zwyciężając 3:0 Leeds.

Finalista Pucharu Charlton, pokutujący na dole tabeli poprawił swoją pozycję wskutek porażki Brentfordu, który jest obecnie pewnym kandydatem do spadku Drugim „pechowcem" jest Huddersfield.

PROROCTWO JIMMY SEE SPEŁNIŁO SIĘ:

»Nie martwcie się, chłopcy My tu powrócimy za rok«

CHARLTON W FINALE O PUCHAR ANGLII

LEEDS. Leeds nie mogło pomieścić tłumów, które przybyły, by oglądać półfinałowe spotkanie w ramach rozgrywek o puchar Anglii między **Charltonem Athletic, a New Castle.** Kibice Charltonu jechali do Leeds specjalną karawaną 200 aut. ciężarowych przez całą noc, przybrani odświętnie w białoczerwone barwy swej drużyny.

Na trybunach pomieściło się ponad 60.000 widzów. New Castle ściągnęło mniej więcej połowę swych kibiców z biało - czarnymi chorągiewkami.

Mecz przyniósł pewne zwycięstwo Charltonowi w stosunku 4:0. Wynikiem tym sprawił Charlton dużą niespodziankę swym krytykom, którzy przepowiadali mu porażkę z doskonale usposobionym II-ligowym New Castle.

Charlton w niczym nie przypominał drużyny, która jest ciągle zagrożona spadkiem do II Ligi. New Castle nie pokazał niczego i jego sławnym team gwiazd, wartości 50.000 funtów zagrał słabo.

W napadzie Charltonu zagrali świetnie Walsh, Dawsen i Hurst

Po meczu drużyna zwycięzców została w triumfie zniesiona na ramionach z boiska.

W New Castle dawało się odczuć brak Stubbinsa w napadzie którego odstąpiono kilka tygodni temu Liverpoolowi.

Po spotkaniu kierownik drużyny Charlton Jimmy See przypomniał graczom, jak to przed rokiem w Wembley, gdy Charlton przegrał finał pucharu z Der by County, Jimmy zebrał przybitych graczy w garderobie i powiedział im:

— „Nie martwie się chłopcy! My powrócimy tu za rok!"

Przez zwycięstwo nad New Castle Charlton i w tym roku wrócił do Wembley. Jedno proroctwo już się sprawdziło.

MORDERCZY MECZ

PRZEZ 120 MINUT

Burnley remisuje z Liverpoolem 0:0

Powtórzenie za dwa tygodnie

MANCHESTER CITY. Drugie spotkanie półfinałowe między **Liverpoolem a Burnley** nie przyniosło rezultatu i spowodu remisu zostanie powtórzone za 2 tygodnie.

Do walki stanęli jeden z leaderów I Ligi i rewelacja obecnego sezonu I-ligowa **Burnley.** Ponad 50.000 widzów oglądało spotkanie wśród nich przybyli kilkoma pociągami kibice Burnley.

Mecz zaczął się, od razu w ostrym tempie, które obie drużyny wzmagały jeszcze z upływem spotkania. Burnley górował w pierwszej połowie nad przeciwnikiem, grając lepiej na wszystkich liniach. Groźne ataki fenomenalnego **Kippaxa** rozbijały się jednak o mur obrony Liverpoolu której drużyna ta zawdzięcza remis.

W drugiej połowie sytuacja lekko zmieniła się na korzyść Liverpoolu. Pod koniec tempo słabnie i opada dalej w czasie dogrywki. W ostatnich dziesięciu minutach Burnley zrywa się do ataku, ale bez rezultatu.

Zgodnie z regulaminem powtórzenie spotkania odbędzie się za dwa tygodnie. Burnley ma z Liverpoolem stare porachunki jeszcze z r. 1940, kiedy to przegrała 1:0 w meczu pucharowym.

Zwycięzca tego spotkania zmierzy się za miesiąc z Charltonem w Wembley w finale Pucharu.

NOWY REKORD ŚWIATA

W SKOKU W DAL

Nowy Jork. Nowy rekord świata w skoku w dal z miejsca osiągnął Jim Sleep skacząc z 75-ego piętra na bruk.

Jak podaje prasa amerykańska rekord ten nie będzie jednak uznany ponieważ Jim Sleep przed skokiem nie został zbadany przez lekarza.

WALKA O „ZŁOTE RĘKAWICE"

EUROPA -- USA w BOKSIE 28 MAJA BR. w CHICAGO

Nowy Jork. (obsł. wł.). Amatorskie koła bokserskie w Stanach Zjednoczonych poczyniły przygotowania do wznowienia tradycyjnego przed wojną wielkiego spotkania w boksie między amatorską ósemką Stanów, a teamem Europy.

Spotkanie **odbędzie się 28 maja** na olbrzymim stadionie w Chicago. Uzyskano już zasadniczą zgodę Amatorskiej Federacji Bokserskiej (FIBA), która wybierze **reprezentację Europy po mistrzostwach w Dublinie w dniach od 12 — 17 maja.** — Zwycięzcy w ośmiu konkurencjach wraz z wicemistrzami udaliby się najpóźniej 19 maja samolotem do Stanów Zjednoczonych i po krótkim odpoczynku zmierzyliby się w najbardziej sensacyjnym drużynowym meczu bokserskim, o tytuły mistrzów „złotych rękawic".

Z TOTALIZATORA DO FABRYK

MINISTER GROZI KROLOM TOTKA

Londyn. (obsł. wł.). Minister pracy Isaacks ma zamiar uzyskać konieczne do uruchomienia fabryk włókienniczych siły robocze z biur piłkarskiego totalizatora. Minister podkreślił, że w hrabstwie Lancashire potrzeba 26,000 kobiet do przędzalni. Kobiety unikają cięższej pracy i znajdują wygodne zajęcie w biurach totalizatorowych, które zatrudniają ogółem 75,000 osób.

Minister zażądał od organizatorów totalizatora ograniczenia i redukcji personelu, względnie zastąpienia młodszego żeńskiego personelu starszymi pracownikami, nie nadającymi się do fabryk.

Niewiadomo, czy apel ministra spotka się z pozytywnym oddźwiękiem, zwłaszcza, że **Isaacks** sam przyznał, iż **rząd nie ma władzy ustawodawczej w tej sprawie.** — Minister ostrzegł jednak organizatorów totalizatora, że jeżeli nie zgodzą się na ustępstwa, to „rząd zastosuje wobec nich inne środki".

PORAŻKA MISTRZA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

Katowice. W ramach Święta Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbył się w dniu 25. 3. w Katowicach towarzyski mecz tenisa stołowego pomiędzy drużynowym mistrzem Polski — **Kopalnia Polska Świętochłowice i Siemianowiczanką.**

Sensacyjne zwycięstwo odniosła Siemianowiczanka w stosunku 6:3.

Punkty dla Siemianowiczanki zdobył **Kawczyk** zwyciężając Furmana 2:0, Widerę 2:1 i Otrębę 2:0. **Piechaczek** zwyciężając Otrębę 2:1 i Widerę 2:0 oraz **Robok v. o.** Najlepszym zawodnikiem meczu okazał się Kawczyk.

Była to pierwsza w tym roku porażka Kopalni Polska.

OUTSIDER IRLANDZKI

WYGRYWA najtrudniejszy BIEG ŚWIATA

„Fuchs" na torze — Koń za 50 funtów najlepszym skoczkiem

LIVERPOOL. Na torze wyścigowym w Liverpoolu rozegrany został po Derby najważniejszy wyścig t. zw. Grand National.

Grand National, rozgrywany na dystansie aż 6 km uchodzi za najcięższy bieg z przeszkodami na świecie. Na torze jeży się 30 skomplikowanych płotów, rowów, barier itp. Bierze w nim udział elita najlepszych i najwytrzymalszych czworonożnych skoczków. Nagroda wynosi kilkadziesiąt tysięcy funtów.

Na starcie stanęło 57 koni angielskich, francuskich, irlandzkich i amerykańskich, wśród nich **Prince Regent**, zwany „koniem Anglii", faworyt wszystkich biegów. Natomiast poprzedni zwycięzca Lovely Cottage zrezygnował, ponieważ bieg tegoroczny był zbyt ciężki.

Prowadzenie objął początkowo irlandzki koń Loh - Kon, który jednak na 2 okrążenia przed końcem utracił je na rzecz swego „towarzysza" Cohu. W czołówce biegło kilka koni francuskich i Prince Regent. **Jednakże Cohu nie dał sobie odebrać prowadzenia i przyszedł jako pierwszy na metę, bijąc aż o dwie długości Loh - Kona.** Trzecim był francuski skoczek Camy, a czwartym Prince Regent. Pierwszy „Amerykanin" Refugio był siódmy.

Wspaniałe zwycięstwo kompletnego outsidera wprawiło tłumy w osłupienie i kilkadziesiąt tysięcy widzów w zupełnym milczeniu patrzyło, jak Irlandczyk przychodzi w bezkonkurencyjnej formie na metę. Dżokejowi i koniowi zgotowano dopiero później wielką owację, gdy w asyście honorowej konnej policji opuszczał tor. **Totalizator płacił** ponad 70 funtów **do jednego.**

Cohu jest rewelacją. Jego właściciel jubiler dubliński Mac Dowell kupił go kilka lat temu za 50 funtów. Koń, ani dżokej Dempsey nie startowali dotąd nigdy w Anglii. Mac Dowell nie posiada zupełnie stajni i Cohu jest jego jedynym przypadkowym nabytkiem.

WALKI „NA ŚMIERĆ i ŻYCIE"

W PÓŁFINALE SZKOCJI

HIBERNIANS PIERWSZYM FINALISTĄ

Glasgow. Półfinały Pucharu Szkocji toczyły się w atmosferze „walki na śmierć i życie", przewyższając zaciętością spotkania półfinałowe w Anglii.

Po zwycięstwach w dogrywkach III rundy nad Rogers i Falkirk — Hibernians i Motherwell rozegrały ze sobą półfinałowe spotkanie w Hampdem Parku.

Prowadzenie uzyskał Himbernians w pierwszej połowie, ale Motherwell, grający zresztą nieco słabiej wyrównał w drugiej z karnego Przy stanie 1:1 zarządzono dogrywkę, w której Smith strzelił zwycięskiego dla Himbernian goala, rozstrzygając półfinał 2:1.

Himbernian jest pierwszym finalistą Pucharu Szkocji.

W drugim półfinale **Aberdeen** zmierzył się z **Dundee.** Aberdeen prowadził atak za atakiem i obrona Dundee stawiała rozpaczliwy, ale skuteczny opór.

O tempie gry i nacisku, narzuconym przez Aberdeen świadczy seria trzech cornerów w półtorej minuty. Przez 90 minut jednak Dundee utrzymywał wynik remisowy. Dopiero w dogrywce Willimas, wykorzystując lukę z pozycji cornerowej pod ostrym kątem strzela, zdobywając zwycięską bramkę.

ANGIELSKI FOOTBAL AMAT. PRZED OLIMPIADĄ

ANGLIA BIJE WALIĘ 4:1 (2:1)

New Port. Ogólną opinię sportowych kół europejskich o odrodzeniu się i wysokim poziomie brytyjskiego footbalu amatorskiego potwierdził ostatni mecz między reprezentacjami amatorów Anglii i Walii.

Zwyciężyła Anglia 4:1 (2:1). Walia prowadziła w pierwszych minutach 1:0.

Sukces Anglii będzie miał duże znaczenie przy montowaniu amatorskiej jedenastki reprezentacyjnej, która zamierza rozegrać szereg spotkań z drużynami europejskimi i zareprezentować się godnie na Olimpiadzie. E

BOJĘ O WEJŚCIE DO LIGI ROZPOCZĘTE

ŚWIETNY START DRUŻYN ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

CZARNY DZIEŃ REPREZENTANTÓW KRAKOWA

AKS, Polonia Warszawa, Polonia Bytom, Kop. Szombierki, Wisła Kraków, Warta, Gedania, ŁKS, ZZK Łódź, Lublinianka i Rymer zwyciężają – Cracovia, RKU remisują

GRACZ GRA NADAL...

...ALE MECZ Z POLONIA Świdnica WYGRYWA WISLE SEDZIA

WISŁA KRAKÓW — POLONIA ŚWIDNICA 3:2 (1:0)

KRAKÓW. Do powyższego spotkania drużyny wystąpiły w nast. składach. **Wisła:** Jurowicz (Smolarek), Filek I, Wapiennik I, Wapiennik II, Legutko, Łyko, Giergiel, Jackowski, Artur, Gracz (?!), Cisowski.

Polonia Świdnica: Andrzejewski Szymański, Ślęzak, Anioł, Dzierzok Zizka, Kusz, Kierysz, Majcher, Markowski, Maniora.

Bohaterem tego spotkania w ujemnym słowa znaczeniu był sędzia prowadzący zawody **p. Jędrzejczyk z Kielc.** Winę ponosi bezwzględnie WSS PZPN obsadzając te zawody **byłym graczem krakowskiej Wisły.**

Pan Jędrzejczyk sędziował wybitnie stronniczo na niekorzyść gości. Podyktował on **dwie zupełnie problematyczne jedenastki ,które wykończyły Polonię, a następnie przez palce patrzał na podobne przewinienia u gospodarzy nie widząc zupełnie rąk na polu karnym i innych uchybień.**

Już w pierwszych minutach podyktował p. Jędrzejczyk pierwszą jedenastkę [illegible] przewinienie, którego przy najle szej woli nie można było się dopatrzeć. — Rzut egzekwował Gracz, który nie. wiadomo jakim cudem znalazł się na boisku mimo, że sprawa jego jest nadal w śledztwie.

Drużyna Wisły znajduje się w bardzo słabej formie tak pod względem kondycyjnym jak i technicznym. Mistrz Dolnego Śląska prezentował się dużo lepiej od gospodarzy. Polonia dzięki szeregowi rozegranych spotkań przewyższała gospodarzy kondycją i szybkością. Ma ona jeszcze pewne braki techniczne i gra trochę dziko. Najlepszym jej graczem był Andrzejewski II w bramce. Zawiodła nieco taktyka, bo Polonia mogła wywieźć z Krakowa co najmniej wynik remisowy.

Pierwszą bramkę dla Wisły jak podawaliśmy zdobył z rzutu karnego w 9 min. Gracz. Ten sukces Wisły przyjęty został przez widownię grobowym milczeniem. Od 32 min. Wisła grała bez Jurowicza w bramce, który zderzył się fatalnie z Legutką. Zastąpił go w bramce Smolarek.

Po przerwie więcej z gry ma Polonia dla której wyrównanie zdobył główką Majcher w 3 min. Ten sam gracz w 6 min., uzyskał prowadzenie dla swojej drużyny. W 23 min. popisał się znów sędzia **Jędrzejczyk,** który nie mogąc przeboleć porażki swojej drużyny **podyktował drugą zupełnie wątpliwą jedenastkę.** Strzelcem był znów Gracz. Polonia do końca zawodów prowadziła grę otwartą co ją zgubiło bo zamiast wywieźć z Krakowa co najmniej jeden punkt przegrała zawody 2:3.

Trzecia bramka była także dziełem sędziego ,który najpierw podyktował wątpliwy rzut wolny, z którego następnie Artur w zamieszaniu uzyskał zwycięską bramkę. Na 1 min. przed końcem sędzia nie zauważył wyraźnej ręki obrońcy Wisły na polu karnym i nie podyktował jeszcze jednej jedenastki, którąby zmieniła wynik meczu.

Zawodom przyglądało się 4000 widzów którzy z niezadowoleniem opuszczali stadion Wisły.

SENSACJA w Szombierkach

KKS Poznań PRZEGRAL 4:2 (2:0)

Szombierki. Pierwsze zawody rozegrane w Szombierkach o wejście do ligi zakończyły się sensacyjnie. RKS kop. Szombierki pokonał niespodziewanie silny zespół poznańskiego KKS-u, który jest typowany jako wielki faworyt na zdobycie jednego z czołowych miejsc w grupie pierwszej. Szombierki przedstawiały się fizycznie i kondycyjnie o wiele lepiej od poznaniaków i to w głównej mierze zadecydowało o wyniku meczu. Nie bawiły się w zawiłe kombinacje, grały szybko i skutecznie. **Atak ich,** który był najlepszą częścią drużyny, **był pierwszorzędnie dysponowany strzałowo.** Najlepszymi graczami Szombierek byli: Czepionka, Fuchs i Krasówka. Trójka obronna grała średnio. Najsłabszą częścią drużyny była pomoc.

KKS był drużyną lepszą technicznie, lepiej kombinował i grał ładniej dla oka, ale niestety nieskutecznie. Najlepszym zawodnikiem ich był Białas.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: SZOMBIERKI: Zdeblok, Czernik, Kalus, Korzelik, Kapan, Czaplok, Fuchs, Krasówka, Czepionka, Jaskuła, Burkowski,

KKS POZNAŃ: Wojciechowski, Matuszek, Tarka, Słoma, Polka, Anioła, Atlasiński, Białas, Preja, Tomiak, Baltes.

W I-szej połowie przeważały Szombierki, które zdobywają dwie bramki przez Czepionkę i Fuchsa. Po przerwie gospodarze doprowadzają nawet do stanu 4:0. Dopiero ostatnie 20 minut należą do KKS-u. W tym czasie KKS zdobywa dwie bramki przez Białasa i Tomiaka.

RKU REMISUJE w KRAKOWIE

Z CRACOVIĄ 2:2 (1:2)

SUKCES MISTRZA ZAGŁĘBIA

CRACOVIA — KS RKU SOSNOWIEC 2:2 (2:1)

KRAKÓW. Drugie spotkanie o wejście do ekstraklasy rozegrane w Krakowie wywołało większe zainteresowanie i na boisku Cracovii zgromadziło się 8000 widzów.

Drużyny wystąpiły w nast. składach:

KSRKU: Maj, Kukartyk, Wiśniewski, Zieliński, Tomecki, Stokowacki, Siech, Cerek, Słota, Skwarek, Huras.

Cracovia: Rybicki, Gędłek, Jabłoński I, Mazur, Parpan, Jabłoński II, Swist, Zastawniak III, Dycjan, Rożankowski I, Bobula.

Drużyna KSRKU goszcząca po raz pierwszy w Krakowie zrobiła bardzo miłą niespodziankę prezentując się jako zespół wyrównany doskonale przygotowany kondycyjnie szybki i zgrany, grający jednak nieco zbyt ostro.

Cracovia wyszła zbyt pewna na boisko. Tymczasem jak się okazało tej pewności nic nie usprawiedliwiało-, albowiem drużyna jedynie do przerwy zademonstrowała swój normalny poziom, po przerwie natomiast wyraźnie pływała nie wytrzymując narzuconego tempa,

W drużynie gospodarzy na poziomie zagrał bramkarz Rybicki ratując swoją drużynę w drugiej połowie od utraty dalszych bramek. Pomoc była dobra jedynie do przerwy. Atak grał chaotycznie. **W RKU najlepiej podobał się Słota Bukartyk, pomoc i Skwarek,** którego sędzia pod koniec zawodów usunął z boiska za niestosowane odezwanie się.

Do przerwy gra toczyła się przy przewadze Cracovii dla której pierwszą bramkę w 26 min., zdobył Rozankowski, dobijając strzał Swista. — W 26 min. Zastawniak III podwyższył wynik na 2:0. RKU nie speszyło się tym niepowodzeniem i w 43 min. Słota pięknym strzałem zdobył pierwszą bramkę dla swojch barw.

Po zmianie stron RKU przystąpiło do huraganowych ataków i Rybicki był w stałych opałach z których jednak wybrnął zwycięsko-puszczając jedną tylko bramkę w 4 min., którą z dośrodkowania Siecha strzelił Skwarek,

Cracovia pod koniec zawodów zerwała się znów do ataku, ale drużyna gości zastosowała mądrą taktykę defensywną dzięki czemu wywiozła jeden punkt z gorącego terenu krakowskiego. Pod koniec zawodów zdarzył się wyżej wspomniany incydent między Skwarkiem a doskonałym sędzią Romanowskim i Skwarek powędrował poza boisko.

Po zakończeniu zawodów kibice drużyny sosnowieckiej wpadli na boisko i znieśli swoich pupilów na rękach do szatni.

Najwyższy wynik w Bytomiu 9:1

POLONIA BYTOMSKA ustanowiła I-szy REKORD ZDOBYTYCH BRAMEK w MECZU Z OGNISKIEM (SIEDLCE)

POLONIA BYTOM — OGNISKO SIEDLCE 9:1 (1:1)

BYTOM. W pierwszym meczu o wejście do ekstraklasy Polonia bytomska jak było do przewidzenia pokonała w ub niedzielę w Bytomiu Ognisko (Siedlce). Wynik jak widzimy wysoki ale zuupełnie sprawiedliwy.

Siedlczanie zagrali beznadziejnie słabo. Jedynym u nich zawodnikiem pełno wartościowym, który przedstawia jakąś klasę był bramkarz Górzyński I., Był on cichym bohaterem meczu, broniąc niezliczoną ilość celnych strzałów, oddawanych nawet z najbliższej odległości; tylko jemu i pechowi strzałowemu napastników bytomskich, zawdzięczać mogą siedlczanie że nie przegrali różnicą co najmniej 15-tu bramek.

Pozostali zawodnicy Ogniska byli bardzo słabi. Atak nie potrafił dosłownie ani razu przeprowadzić jakiejś ładnej przemyślanej akcji, a pomocnicy i obrońcy ustawiali się po prostu kompromitająco. Zawsze dwóch czy trzech napastników Polonii było wolnych i to w najbliższych odległościach bramki. Inna rzecz że napastnicy bytomscy tylko w 50 % potrafili wykorzystać wszystkie pozycje, dogodne do strzałów.

Polonia miała dwa okresy. **W pierwszej połowie** mimo wyraźnej **przewagi grała słabo.** Nie jej nie wychodziło. We wszystkich liniach były pewne luki i niedociągnięcia. **Po przerwie natomiast bytomiacy**



rozegrali się. Akcje były coraz płynniejsze a strzały wreszcie zaczęły wychodzić. Czym bliżej było końca tym większą zdobywali przewagę deklasując pod sam koniec przeciwnika wyraźnie.

Jeśli chodzi o poszczególnych zawodników drużyny bytomskiej to trudno kogoś wyróżnić lub zganić. Wszyscy mniej więcej grali na średnim poziomie. — Dopiero w meczu z silniejszym przeciwnikiem będzie można drużynę ocenić.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: POLONIA: Madejski, Salik, Marosz, Hanin, Sulikowski, Sumara, Kaźmierowicz, Matyas Kozak, Szmidt, Buczma.

OGDNISKO; Gurzyński I, Pienkowski, Gurzyński II, Kolodziejczyk, Lewacki I, Lewacki III, Bartnicki, Lewacki II, Trzos, Pietrzak, Mazur,

Gra rozpoczęła się atakami Polonii. Dwa razy Matyas strzela z bliskiej odległości, ale bramkarz Ogniska obronił. W 8-mej minucie Kozak wypuścił Matyasa w uliczkę a ten ostatni strzelił nieuchronnie. W 5 minut potem Pietrzak po ładnym biegu i centrze Bartnickiego, główką wyrównał. Od tego momentu Polonia przeważa. Przed przerwą jednak nie potrafiła swej przewagi odzwierciedlić cyfrowo.

Po przerwie w dwu pierwszych minutach Kazmierowicz zdobył dwie bramki i od tej chwili „rozwiązał się worek". W 12 min., 20, i 23 min. Szmydt strzela dalsze trzy bramki, w 26 min. strzelcem jest znów Kazmierowicz a w 33 Matyas. Wynik dnia ustalił z centry karnego Szmydt.

Sędziował b. dobrze p. Chruściński z Krakowa.

Davi E.

WARTA w dobrej formie

GARBARNIA rozgromiona 5:0 (2:0)

Poznań. (tel. wł.) Pierwsze zawody o wejście do ekstraklsy wzbudziły w Poznaniu wielkie zainteresowanie i zgromadziły na boisku Warty 8000 widzów. — Warta była w tym dniu doskonale usposobiona i przewyższała swojego przeciwnika. który wypadł słabiej niż sie spodziewano we wszystkich liniach.

Drużyna wicemistrza Polski jak na początek sezonu wykazała świetną formę, która wróży jej doskonałą przyszłość w dalszych rozgrywkach.

Mecz poprzedzony został uroczystością z okazji zdobycia przez Wartę wicemistrzostwa Polski. — Po nabożeństwie odbyło się skromne przyjęcie w którym uczestniczyli także gracze Garbarni. Wszyscy piłkarze Warty oznaczeni zotali srebrnymi oznakami klubowymi.

Po uroczystościach odbył się mecz. Warta swoich najlepszych graczy miała w **Czapczyku** i **Genderze,** doskonale zagrała także linia pomocy mimo. że brakło w niej Lisa.

W drużynie Garbarni nic się nie kleiło, atak był wprost beznadziejny, w pomocy mógł zadowalić jedynie **Łasiewicz** na środku. Najlepszym graczem gości był **Jakubik** w bramce. który drużynę swoją uchronił od wyższej porażki. — Krakowianie tylko w pierwszej części gry mieli kilka dobrych momentów, w dalszym przebiegu gry ograniczyli sie do defensywy i dali sobie narzucić system gry gospodarzy.

Pierwszą bramkę dla Warty zdobył w 20 min. gry **Skrzypiak.** W 31 minucie wynik podwyższył **Smolski** zdobywając po doskonałym wypuszczeniu przez Genderę z kilku metrów drugą bramkę. Wynik ten utrzymał się do przerwy dzięki doskonałej i szczęśliwej grze Jakubika w bramce Garbarni.

Po przerwie przewaga Warty wzrosła jeszcze znacznie] bramka gości była bezustannie bombardowana. Kanonada ta przyniosła „zielonym" dalsze 3 bramki. Warta zagrywała w tym okresie czasu wprost koncertowo, atak wspierany przez pomoc przesiadywał stale pod bramką przeciwnika. W 16 min. trzecią bramkę zdobył **Czapczyk,** a w 25 min. **Gendera** podwyższył na 4:0. **Czapczyk** strzelił jeszcze jedną bramkę w 38 min.. ale sędzia jej nie uznał. Ten sam gracz w kilka chwil później uzyskał jeszcze piątą bramke ustalając wynik dnia.

Po meczu zgromadzona publiczność urządziła wicemistrzowi Polski gorącą owację. Zawody prowadził doskonale **p. Gruszka** (Katowice).

UWAGA NA GDAŃSK

GEDANIA ZWYCIEZA W STOLICY GROCHOW 6:3 (5:1)

Warszawa. (tel.). Bramki dla Gedannii zdobyli Adamczyk 2, Szerakowski, Fallow, Bartolski, Wesolowski **dla Grochowa** Szulc 2 i Skowron.

SKŁADY DRUŻYN: Gedania: Kasprowicz, Adamczyk I, Kurowski, Pomorski, Gajewski, Richert, Adamczyk II, Bertolski, Fallow Terakowski, Wesołowski.

GROCHÓW: Ługowski, Kalinowski, Maruszkiewicz, Szybowski, Stykowski, Skorupiński, Cieciera, Skowron, Szulc, Izydorzak, Różkowski.

Sędziował ob. Błaszczyński z Łodzi. Widzów ponad 4 tysiące.

Mecz stał na dość słabym poziomie: widać było, że jest to pierwsze poważniejsze spotkanie dla piłkarzy obydwu drużyn w tym sezonie. Gedania była na ogół drużyną lepszą i wygrala zasłużenie. Najlepszym graczem w drużynie zwycięzców był **Wesołowski i Terakowski.** Z Grochowa na wyróżnienie zasługuje **Szybowski.**

Mecz rozpoczął się od ataków gospodarzy, ale w 10-ej minucie Gedania uzyskuje prowadzenie. Grochów wkrótce potem wyrównał. Od tej chwili drużyna Gdańska opanowała całkowicie boisko strzelając 4 bramki. **Po przerwie** Grochów grał lepiej, gdyż Gedania mając dużą przewagę bramek ograniczyła się do defensywy.

DROBIAZGI KIELECKIE

*** Klasa „A" Kieleckiego OZPN-u** rozpoczyna rozgrywki mistrzowskie 20 kwietnia br., i ukończy je 1 czerwca br. Mistrz Okręgu na r. 1947 walczyć będzie o wejście do Klasy Państwowej począwszy od 22 czerwca. W rundzie jesiennej pozostałe do rozegrania jeszcze 2 spotkania, a mianowicie SKS Starachowice zmierzy się z Partyzantem Kielce i Ruchem Skarżysko...

*** Skład kieleckiej Tęczy w rozgrywkach o wejście do Kl. Państwowej będzie wyglądał prawdopodobnie** następująco: Ksel, Stankiewicz, Zagórski, Arendarski, Sławiński, Janowski, Borchelski, Florczyk, Kulesza, Zbroja, Klimek. Bierze się pod uwagę jeszcze: Ziętala, Kwietnia, Wojteckiego, Charabienia, Majchrzyka, Schmeidla i Wydymusa.

KIEPSKI FOOTBAL w ŁODZI

KANDYDACI DO LIGI GRAJĄ NA »B«-KLASOWYM POZIOMIE

ZZK ŁÓDŹ — ORZEŁ GORLICE 2:0 (1:0)

Łódź. Do powyższego spotkania wchodzącego w cykl rozgrywek o wejście do ekstraklasy drużyny wystąpiły w następujących składach **Orzeł Gorlice:** Drozdz, Zabierowski, Tarkowski, Banicz, Łomski, Wrzostek, Braugiel, Kwarciany, Łania, Gruszka, Sroczyński. **ZZK Łódź:** Depczyński, Kieczkowski, Gwozdziński, Korporowicz, Miller. Jozwik, Malinowski, Kmin, Lewandowski, Koczewski, Skoczylas.

Gra stała na bardzo niskim poziomie i przypomniała zawody b-klasowe. **Orzeł okazał się drużyną bardzo mierną,** która zapewne w dalszych rozgrywkach nie odegra żadnej roli. Nie lepiej także zaprezentowało się **ZZK** wykazując kiepską kondycje i niedyspozycję strzałową.

Gra zaczęła się ostrymi atakami ZZK, które nie dały jednak żadnego efektu. Dopiero w 18 min. **Kmin** zdobył pierwszą bramkę. ZZK miało okazję wielokrotnie do podwyższenia wyniku, ale zawsze w najprostszych pozycjach fatalnie zawodził Lewandowski. Wynik 1:0 utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron ZZK przeważało nadal. Atak Orła oddał najwyżej dwa strzały na bramkę Depczyńskiego, Ale i tym razem wszystkie ataki nie przynoszą rezultaty bramkowego, Jedyną bramkę strzelił , znów w 36 min. **Kmin.** Na wyróżnienie w drużynie gospodarzy zasłużył Koczewski, Kmin oraz Miller.

Sędziował p. Herman bardzo dobrze. Widzów 5.000.

PARTYZANT KIELCE — CZĘSTOCHOWIANKA 12:4

Kielce. W Kielcach gościła drużyna bokserska Częstochowianki która spotkała się w zawodach o mistrzostwo kl. B Częstochowskiego OZB z miejscowym Partyzantem Częstochowianie przegrali 4:12 zdobywając przy tym dwa punkty walkowerem w wadze ciężkiej.

Jedyne zwycięstwo dla Częstochowianki odniósł **Purgal** w wadze lekkiej wygrywając na punkty z Lachem (P).

POLSKA - SZWECJA 10:6

WAGA MUSZA: Bazarnik (Polska) wygrał na pkt. z Perssonem (Szwecja).
WAGA KOGUCIA: Grzywocz (Polska) uległ na pkt. Ahlinowi (Szwecja).
WAGA PIÓRKOWA: Woźniakiewicz (Polska) wygrał na pkt. z Pahmpem (Szwecja).
WAGA LEKKA: Goraczniak (Polska) uległ na pkt. Blómowi (S).
WAGA PÓŁŚREDNIA: Olejnik (Polska) przegrał na okt. z Ahnelovem (Szwecja).
WAGA SREDNIA: Kolczyński (Polska) wygrał na pkt. z Karlssonem (Szwecja).
WAGA PÓŁCIĘŻKA: Szymura (Polska) wygrał na pkt. z Fridellem (S).
WAGA CIĘŻKA: KLIMECKI (POLSKA) wygrał na pkt. z Sundinem (Szwecja.
KOLEGIUM SĘDZIOWSKIE tworzyli: pp. Kubiak (Łódź) w ringu oraz Touzil (Czechosłowacja), Siljestrand (Szwecja), Plewicki (Łódź).



BAZARNIK Całkiem niespodziewanie najlepszym pięściarzem polskiej ósemki boserskiej w meczu ze Szwecją był Bazarnik. — Młody Ślązak robi z miesiąca na miesiąc wielkie postepy. W piątek walczył przez dwie rundy doskonale. potrafił z miejsca zastosować doskonałą taktykę. wykorzystał przewage fizyczna nad swoim przeciwnikiem i jego zwycięstwo było najbardziej efektowne i najwyższe.

Spotkanie Bazarnik — Persson zakończyłoby się prawdopodobnie zwycięstwem Polaka przez ko. gdyby nie spuchł on nieco w ostatniej rundzie. W każdym razie jest to jedyny bokser w naszej obecnej ósemce, przed którym przyszłość i to duża stoi otworem.



GRZYWOCZ: Drugi bokser śląski wszechsłowiański, mistrz Grzywocz rozczarował nieco publiczność łódzką. Był on bardzo jednostronny — świetny w defensywie, stosujący mistrzowskie uniki. szybki i uważny, nie potrafił jednak z obrony prześć do natarcia i jedyinie dlatego przegrał walke aczkolwiek nieznacznie. to jednak zasłużenie. Na Grzywoczu znać brak opieki dobrego trenera.

Jeśli chcemy mieć z niego pocieche, to musi znów szybko wrócić pod opieke Szydły inaczej dalszych postepów nie zrobi i gwiazda jego bedzie powoli przygasać.

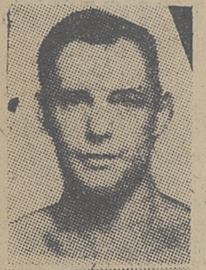


WOŹNIAKIEWICZ przeżywał prawdziwy „come back". Łodzianin walczył jak za swoich najlepszych czasów. posiadał najlepsza kondycje z całej polskiej ósemki. — Wprawdzie jego styl nie jest efektowny i może budzić dużo zastrzeżeń, ale godne podziwu jest serce do walki i ambicja. Stale naprzód, stale naprzód gonić przeciwnika, nie dać mu chwili odpoczynku, zasypać go gradem ciosów — to była taktyka „Moryca" w meczu ze Szwecja. Okazała się ona dobra i Woźniakiewicz swój powrót po wielu latach do reprezentacji upamiętnił nowym sukcesem.



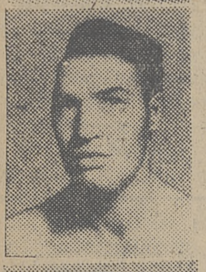
GORĄCZNIAK Jak było do przewidzenia wybór kapitana sportowego okazał się w tej kategorii niezbyt szczęśliwy. Sympatyczny Goraczniak jest bokserem, który w pierwszej dziesiatce krajowej mógłby jedynie z trudnością się zmieścić. Jedynym jego atutem są lewe sierpy. które same jednak zwyciestwa nie przynosza.

Debiut Gorączniaka nie wypadł szczęśliwie. ale wydaje się nam, że z doskonałym Szwedem. żaden nasz bokser nie miałby wiekszych szans na zwyciestwo..



OLEJNIK mocno rozczarował. Walczył o klase słabiej niż zwykle. Tłumaczyć to należy niedawno przebytą grypa, zakatarzeniem i, kłopotami osobistymi.

Nasz mistrz jest już miesiac bez pracy i nie zanosi się na to. aby ja predko znalazł. Trudno istotnie w tych warunkach dobrze boksować sie.



KOLCZYŃSKI jak zwykle demolował swojego przeciwnika od pierwszej rundy. Kolka jest jedynym bokserem. który w pierwszym starciu stara sie obrabiać dolne partie przeciwnika i przygotowuje go sobie do wykończenia w nastepnych dwóch rundach.

Niestety naszemu mistrzowi Europy tym razem nie udało sie walki zakończyć przed czasem przyczyny szukać należy w kiepskiej kondycji.



SZYMURA obok Olejnika sprawił najwiekszy zawód. Zawsze liczyliśmy na pewne punkty w tej wadze. Wprawdzie i tym razem zwycięstwo przypadło Frankowi, ale nie było ono tym razem zbyt przekonywujace, a forma wykazana przez Szymurę pozostawiała wiele do życzenia. Składą sie na to brak przeciwników w kraju. mało okazji do staczania trzechrundowych walk no i brak tak potrzebnego przygotowania.



KLIMECKI był właściwie bohaterem meczu. Stoczył on najlepsza swoja walke w życiu. Wykazał tyle ambicji, rozwagi i spokoju, że zaimponował całej sali.

Klimecki walczył tym razem naprawde by zwyciężyć, by zwycieżyła Polska. Po meczu rozpłakał sie jak małe dziecko. On bokser, na którego nikt nie liczył, który był skazany na zaglade z rak „czerwonego weża" wygrał walke i wygrał mecz. Naprawde trudno o wiekszy sukces u schyłku kariery.

Ciężko wywalczone zwycięstwo...

BAZARNIK najlepszy... KLIMECKI cichym bohaterem

54 MECZU REPR. POLSKI W BOKSIE

Łódź. Trudno byłoby zmusić sportowca Warszawy, Krakowa czy Śląska do tego, aby uwierzył, że w Łodzi na mecz międzypaństwowy przychodzi się już na 4 godziny przed jego rozpoczęciem. A jednak tak jest.

Hala Wimy zaczeła się zapełniać o godz. 3-ej. O 5-tej był już prawie komplet, a o 6-tej ściągali tylko nieliczni maruderzy. Sala wypełniona była, jak się to mówi, po brzegi, a jednak porządek panował wzorowy, za co należy się specjalna pochwała organizatorom.

Punktualnie o godz. 19-tej nad ringiem zapalają się potężne jupitery, a na sale wchodzą obydwie ósemki, by stoczyć rewanżowe spotkanie bokserskie Polska — Szwecja. Huraganowe oklaski, równie spontaniczne dla drużyny szwedzkiej wspaniale reprezentującej się w lazurowych kombinezonach, jak i polskiej którą prowadzi Feliks Sztam — trwają kilka minut.

Na sali z każda minutą coraz goręcej. Wiszace nad ringiem jupitery prażą widzów siedzących blisko ringu i bokserów oczekujących na prezentacje i powitania.

CZĘŚĆ OFICJALNA

Część oficjalna trwała na szczęście bardzo krótko. Prezes PZB **p. Bielewicz** wita gości krótkim przemówieniem, odpowiada kierownik drużyny szwedzkiej red. **Ginman**. Prezes ŁOZB p. **Stępień** wręcza piękną statuetke, przedstawiającą siłacza w zebatym kole, następnie rozbrzmiewa hymn szwedzki i polski, flagi idą do góry i zaczyna sie mecz.

CHŁOPCY ZE SZKOŁY CZY REPREZENTACJA PAŃSTWOWA

Spotkania ze Szwedami oczekiwaliśmy z dużym zainteresowaniem. **Po wojnie widzieliśmy już w Polsce bokserów środkowej Europy; byli Czesi, byli Węgrzy;** jak jedni tak i drudzy nie zaimponowali **Mecz łódzki zaznajomił nas z walorami bokserów północy.**

Bokserzy szwedzcy wyglądają na młodych chłopców, którzy co dopiero zrzucili mundurki szkolna i oto są na sali gimnastycznej by rozpocząć ćwiczenia i gry.

Wygląd zewnetrzny pokrywa się zresztą z ich wiekiem. Najmłodszy **Ahlin** ma dopiero 19 lat, a... najstarszy **Sunadin** 23 lata.

Nasi chłopcy wygladaja na ich tle na **„starszych wujaszków"**. Od razu na pierwszy rzut oka można poznać kolosalne różnice wieku między tym idwoma drużynami.

OBLICZENIA „PROROKÓW" I RZECZYWISTOŚĆ

Pocieszanie sie twierdzeniem. że młodzi chłopcy rutyną „grzeszyć" nie będa. a wieloletnie obycie ringowie naszych pięściarzy będzie w poszczególnych walkach decydować nie okazało się trafnym.

Już przed meczem więksi i mniejsi teoretycy boksu obliczyli, że wynik meczu powinien brzmieć 10:6 dla Polski...

Po piątej walce kiedy Szwecja prowadziła 6:4, miny trochę zrzedły wszystkim „prorokom", którzy momentalnie zawyrokowali, że najwyżej zremisujemy; nikt przecież nie liczył na to. że Klimecki pokona tajemniczego „czerwonego weża".

„SYNOWIE PÓŁNOCY" PRZYPADLI DO GUSTU WIDOWNI ŁÓDZKIEJ

Szwedzi przypadli bardzo do gustu widowni łódzkiej.

W **wadze muszej** reprezentant Szwecji Persson mocno „oberwał" wprawdzie od Bazarnika, ale złym bokserem nie jest.

„Kogut" Ahlin zaimponował szybkością i doprowadzoną do perfekcji technika.

Piórkowiec Pahmp był trochę słabszy, ale dlatego, że wspaniale walczył w dniu tym Woźniakiewicz.

Blom w wadze lekkiej zaimponował największym znawcom boksu. Dał pokaz w najlepszym wydaniu, walczył równo przez wszystkie trzy rundy, nie zwalniał, ani nie przyspieszał tempa i po zakończeniu walki był taki świeży i niezmęczony, że mógłby śmiało stoczyć natychmiast jeszcze jedno spotkanie.

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA

Po Blomie przyszła kolej na **Ahnelova.** Wszyscy wiedzieliśmy, że bokser ten zmierzył się już z Olejnikiem w Sztokholmie i że Polak wówczas wygrał. Przypuszczano, że w Łodzi nie będzie inaczej. A tymczasem okazało się, że **Szwed zrobił tak duże postępy, tyle się nauczył i tak dobrze podpatrzył w pierwszej walce słabe strony swojego przeciwnika, że tym razem on wygrał bezapelacyjnie.**

Trzytygodniowy obóz przed meczem z Polską zrobił swoje. Szwedzi przewyższali nas kondycyjnie w każdej walce.

NIE ZLĘKLI SIĘ NAZWISK, A MOŻE NIE SŁYSZELI O NICH

Zaimponował właśnie tą kondycją i wytrzymałościa przeciwnik Kolczyńskiego Karllson. Po dwie rundy trwajacym ciężkim bombardowaniu, potrafił przetrzymać trzecią i jeszcze się od czasu do czasu odgryzał. Wytrzymać z Kolczyńskim trzy starcia, to rzecz niełatwa. trzeba mieć dużo uporu sił i silnej woli.

Nie przestraszyło Szweda **Fridla** wielkie nazwisko Szymury, ani jego rutyna, czy też przewaga fizyczna. Młody pięściarz bez respektu rzucił sie na starego mistrza i dobrze mu się dał we znaki. Werdykt sedziowski przyjął ze spokojem. ale w hotelu przez pół godziny bił pięściami w stół i wyrzekał na niesprawiedliwość.

„CZERWONY WĄŻ" ROZCZAROWAŁ

Rozczarował z ósemki szwedzkiej ten, którego występu oczekiwano z największym zainteresowaniem — **Sundin.** Człowiek, który zabił przeciwnika w ringu, który wszystkich swoich partnerów nokautuje jednego po drugim i jest wielką nadzieją Szwecji, musiał wzbudzić specjalne zainteresowanie.

Istotnie **Sundin wytatuowany w fantastyczne wzory na rękach i piersiach robił nieco niesamowite wrażenie, ale ze sztuką boksowania było nieco słabiej.** „Czerwony wąż" okazał się jeszcze b. niedoświadczonym zawodnikiem i nie umiał rozwiązać taktycznie walki, która wg. wskazówek obawiającego sie o końcowy wynik sekundanta Mathsona miał zakończył jak najwcześniej. **Sundin nie jest bokserem zbyt wielkiej klasy i nie bedzie nim nigdy.** Zbyt niski wzrost jak na wagę ciężką, będzie dla niego wielka przeszkoda w osiąganiu sukcesów z klasowymi bokserami.

Krótki film z walk od wagi muszej do ciężkiej przedstawia się następująco:

Po uroczystościach wstępnych na rinru pozostali

BAZARNIK (POLSKA) I PERSSON (SZWECJA)

Bazarnik od pierwszej chwili punktuje lewymi prostymi niższego od siebie przeciwnika, któ ry odpowiada jednak z miejsca tą samą bronią. Walka jest ciekawa i wyrównana. **W pierwszej rundzie minimalną przewagę miał Bazarnik.**

W drugim starciu Szwed zaczął być agresywny i sam przeszedł do ataku. Persson walczył jednak nieczysto, bił z góry i otwartą rękawicą, za co otrzymał ostrzeżenie. Bazarnik przeszedł na półdystans i zaczał trafiać często swojego przeciwnika podbródkami. Pod koniec rundy przewaga jego znacznie wzrosła, a Szwed wyglądał na mocno osłabionego. **W trzeciej rundzie, która zaczęła się ostrą wymianą ciosów Persson po zainkasowaniu lewego sierpu poszedł na deski do 6, powstał jednak, ale do końca walki był już groggy.** Bazarnik wyczerpał się także ostrym tempem walki i nie potrafił wykończyć przeciwnika. W sumie jednak odniósł wysokie zwycięstwo nagrodzone burzą oklasków.

W WADZE KOGUCIEJ: GRZYWOCZ (POLSKA) ZMIERZYŁ SIĘ Z AHLINEM (SZWECJA)

Obydwaj doskonali technicy, bardzo szybcy, dali pokaz boksu na wysokim poziomie. Pierwsza runda była idealnie wyrównana. W drugiej, która nie obfitowała w zbyt wielką ilość ciosów minimalną przewage uzyskał Grzywocz, trafiajac kilkakrotnie celnie przeciwnika. W trzeciej rundzie niestety więcej do powiedzenia miał Ahlin, wyższy i o dłuższym zasięgu ramion. On też zupełnie nieznacznie walkę wygrał.

WAGA PIÓRKOWA: WOŹNIAKIEWICZ (POLSKA) — PAHMP (SZWECJA)

Od uderzenia gongu, Woźniakiewicz ruszył do ataku, zadał może sto lewych sierpów i odpowiednią ilość prawych. Gonił przez wszystkie trzy rundy niemiłosiernie swojego przeciwnika, robił z nim dosłownie co chciał Szwed znalazł się nawet na moment na deskach, ale szybko powstał. Woźniakiewicz w ferworze walki zadał szereg ciosów poniżej pasa, czego nie widział na ogół słaby sędzia ringowy. — Walka z rundy na rundę stawała się coraz bardziej jednostronna i stała na niezbyt wysokim poziomie. Zwycięstwo Woźniakiewicza było bezapelacyjne.

WAGA LEKKA: GORĄCZNIAK (POLSKA) — BLOM (SZWECJA)

Nasz debiutant w reprezentacji trafił na jednego z najlepszych bokserów szwedzkich. W pierwszym jedynie starciu walka miała charakter wyrównany, a nawet Goraczniak dzięki kilku celnym lewym sierpowym, przeważał. — **W drugim starciu** idący jak tank Blom zdemolował Gorącz niaka, który nie potrafił znaleźć skutecznej obrony. Nasz bokser w trzecim starciu był zupełnie groggy, ale dzielnie przetrzymał do końca rundy i przegrał jedynie na pkt.

WAGA PÓŁŚREDNIA: OLEJNIK (POLSKA) — AHNELOEV (SZWECJA)

Jak już wspomnieliśmy, Olejnik miał nieszczęście natknąć się na przeciwnika który hołdował temu samemu systemowi walki co i Polak, a ponieważ był szybszy i dokładniejszy, tak w zwarciu jak i w wymianie ciosów więc zawsze wyprzedzał naszego reprezentanta, który jedynie w **pierwszej** rundzie lekko przeważał. **W dwóch następnych** nie wytrzymał tempa i z minuty na minutę był gorszy. W trzecim starciu Olejnik rzucił się do rozpaczliwego finiszu, ale Szwed celnie go kontrował, zbierając dalsze punkty. Wygrał na pkt. Ahneloev.

WAGA ŚREDNIA: KOLCZYŃSKI (POLSKA) — KARLLSON (SZWECJA)

Wynik walki był już właściwie wiadomy po pierwszej rundzie, w której Kolczyński kilkoma sierpami i prostymi w żołądek spreparował przeciwnika, któremu w drugim starciu zabrakło powietrza. **W drugim starciu** przewaga Kolki wzrosa jeszcze bardziej, jego przeciwnik ograniczył się jedyni do rozpaczliwej defensywy, w której potrafił jednak przetrzymać do końca walki. Zwycięstwo na pkt. odniósł Kolczyński.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: SZYMURA (POLSKA) — FRIDELL (SZWECJA)

Szymura starał się walkę utrzymać na dystansie. co jedynie w pierwszej rundzie mu się jako tako udawało. **W drugim starciu** Fridell nie zważając na dyszle Franka, przeszedł do półdystansu, gdzie dał się Szymurze mocno we znaki. Był szybszy od swojego przeciwnika i zadał więcej celtych ciosów. Szymura już do końca walki nie potrafił się wydostać z tego półdystansu. Walka przechylała sie na korzyść Szweda i nie wiadomo co by było gdyby nie ostrzeżenie udzielone zbyt pochopnie Szwedowi przez p. Kubiaka za bicie „po puść". Zdaje się, że to w największej mierze zadecydowało o zwycięstwie Szymury.

WAGA CIEŻKA: KLIMECKI (POLSKA) — SUNDIN (SZWECJA)

Szwed od pierwszej chwili ruszył do ataku, chcąc walkę rozstrzygnąć przed czasem. Niespodziewanie jednak Klimecki stopuje go wspaniałymi lewymi, prostymi i kontrami. po których sam przechodzi od czasu do czasu do ataku. Sundin jest wytrącony tym całkowicie z konceptu, ale nie przestaje atakować zupełnie jednak nieproduktywnie.

Klimecki walczył przez cały czas bardzo spokojnie i uważnie. Przetrzymał huraganowe ataki Szweda, z których niewiele doszło do celu, uzyskując więcej punktów od swego przeciwnika. Pod koniec trzeciej rundy nasz pięściarz wybitnie osłabł, ale gong zabrzmiał w najodpowiedniejszym momencie. Walkę na pkt. wygrał Polak.

JERZY ZMARZLIK

CZY DO DUBLINA POJEDZIE PEŁNA ÓSEMKA?

Tylko wtedy mamy szanse twierdzi prezes BIELEWICZ

Łódź. Przed meczem międzypaństwowym Polska — Szwecja odbyła się w Grand Hotelu konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli PUWF, PZB i prąsy. Na konferencji tej omawiana była sprawa wyjazdu repr. Polski na mistrzostwa bokserskie do Dublina.

Jak wiadomo wysłanie całej ósemki napotyka na wielkie trudności natury finansowej. PZB pragnie wysłać jednak całą drużynę, bo tylko w tym wypadku możymy liczyć na jakiś sukces. Wysyłanie kilku tylko bokserów byłoby bezcelowe, bo **nie posiadamy w tym momencie zdecydowanych kandydatów na tytuły mistrzowskie.** Jedynie dorobek punktowy całej ósemki mógłby wywindować nas na czołowe miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Wiceprezes PZB p. **Bielewicz** podkreślił moment prestiżowy dla którego nie może nas zabraknąć w Dublinie. Dwukrotny mistrz Europy bronić musi swojego tutułu a choćby go nie obronił, to jednak wykaże, że boks w Polsce odradza się i że istniejemy nadal jako silny ośrodek bokserski. **Polska ma w tej chwili 160 zrzeszonych klubów, to znaczy więcej niż przed wojną.** Żadne państwo europejskie nie posiada tak licznych szeregów bokserskich.

Impreza będzie kosztować **ponąd 1.000.000 zł.** Pieniądze na to muszą się jednak znaleźć. Zresztą w drodze powrotnej możemy rozegrać mecz **z Belgią i ew. z Anglią,** które wybitnie przyczynią się do zmniejszenia kosztów

Zarząd PZB będzie czynił wszelkie starania aby uzyskać zgodę PUWF na to, aby jednak w Dublinie znalazła się cała nasza ósemka.

Wiceprezes Bielewicz zakomunikował także zgromadzonym że Irlandia **zwróciła się z propozycją rozegrania w Dublinie meczu z Polską na jesień rb.**

CO MÓWIĄ O MECZU POLSKA - SZWECJA

KIEROWNIK DRUŻYNY SZWEDZKIEJ RED. GINMAN: Moja drużyna zadowoliła mnie całkowicie. Uważam, że w wadze ciężkiej **Sundin wygrał walkę z Klimeckim,** a więc wynik powinien być taki sam jak w Sztokholmie. Z Polaków podobał mi się najlepiej **Bazarnik i Kolczyński, a z naszych** Ahlin i Anneloev.

TRENER I SEKUNDANT DRUŻYNY SZWEDZKIEJ MATHSON jest zdania, że Polacy walczyli nieczysto, na co sędzia ringowy nie zwracał żadnej uwagi dając przy lada okazji ostrzeżenia Szwedom, wśród Polaków najlepiej podobał mu się Bazarnik, Grzywocz i Kolczyński.

Z BOISK ŚLĄSKA

MISTRZOSTWA KLASY A, B, C RUNDY WIOSENNEJ ROZPOCZĘTE

NAPRZÓD LIPINY — WALCOWNIA DZIEDZICE 6:2 (2:2)

Lipiny. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy II-giej Naprzód po pięknej grze odniósł wysokie zwycięstwo nad Hutnikami z Dziedzic. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Piec 3, Kubocz, Duda i Michalski po jednej, dla pokonanych Czyżyk i Haliński. Widzów ponad 3 tysiące.

WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE — WAWEL NOWA WIEŚ 4:0 (3:0)

Michałkowice. Zawody o mistrzostwo klasy A grupy I-szej. Spotkanie to po pięknej i ciekawej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy.

W drużynie Wyzwolenia wyróżnili się Pala, Czech i Cepko. U pokonanych najlepiej zagrał bramkarz. Bramki dla Wyzwolenia zdobyli: Brzytwa 2, Lisieński i Piela po jednej.

SLAVIA RUDA — LIGOCIANKA 2:2 (1:1)

Ruda. Zawody o mistrzostwo klasy A grupy III-ciej. Wobec niestawienia się sędziego głównego, zawody prowadził sędzia przygodny, który dopuścił do brutalnej gry, skutkiem czego skontuzjowanych zostało trzech graczy Slavii. Obydwie bramki dla Slavii strzelił Szymura. Bramki dla Ligocianki strzelił Rosmus z karnego i Grozdek. Po meczu doszło do awantur w których sędzia został pobity do krwi.

KRESY CHORZÓW — HKS SZOPIENICE 2:1 (2:0)

Chorzów. Mecz o mistrzostwo klasy A grupy I-szej. Zasłużone zwycięstwo Kresów dla których bramki zdobyli: Pasatk i Miertwa po jednej. Honorową bramkę dla Szopienic zdobył Bożek.

KOSZARAWA, ŻYWIEC — CZARNI CHROPACZÓW 1:2 (1:1)

Żywiec. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy III-ciej Czarni odnieśli niespodziewane zwycięstwo nad Koszarawa w stosunku 2:1.

RUCH HAJDUKI — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 4:1 (2:1)

HAJDUKI. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy II-giej Ruch bez zbytniego wysiłku pokonał groźny zespół Śląska z Tarnowskich Gór w stosunku 4:1 (2:1).

ZZK KATOWICE — KOSTUCHNA 5:2 (2:1)

KATOWICE. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy III-ciej ZZK bez zbytniego wysiłku pokonał Kostuchnę w stosunku 5:2. Z drużyny ZZK wyróżnił się Bożek zdobywca pięciu bramek. Dla Kostuchny obydwie bramki strzelił Bolap.

W przedmeczu rezerw ZZK uległ rezerwie Kostuchny 4:0, zaś juniorzy ZZK zwyciężyli 3:0. Widzów około 4 tysiące.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — BAILDON KATOWICE 2:2 (1:1)

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Zawody o mistrzostwo klasy A grupy II-giej. Spotkanie to zakończyło się niespodziewanym wynikiem 2:2. Bramki dla Baildonu zdobyli: Kremzer i Pohl po jednej.

NAPRZÓD JANÓW — CONCORDIA KNURÓW 5:3 (4:2)

JANÓW. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy I-szej Janów zwyciężył Concordię 5:3. Bramki dla Concordii zdobyli Kaćurek 2, Stawowy 2 i Koślik jedną. Widzów 3 tysiące.

SIEMIANOWICZANKA — ZGODA BIELSZOWICE 5:3 (3:3)

Siemianowice. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy II-giej Siemianowiczanka po ciężkiej grze pokonała Zgodę w stosunku 5:3.

NAPRZÓD RYDUŁTOWY — HUTA POKÓJ NOWY BYTOM 1:3 (0:3)

Rydułtowy. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy III-ciej Huta Pokój pokonała gospodarzy w stosunku 3:1.

KOPALNIA KLEOFAS — LECHIA MYSŁOWICE 2:3 (2:1)

Katowice. Mecz o mistrzostwo klasy A grupy I-szej. Nieoczekiwana porażka kop. Kleofas na własnym boisku. Decydująca o zwycięstwie dla Lechii bramka padła dosłownie w ostatniej minucie gry. Bramki dla Lechii zdobyli środkowy napastnik dwie oraz lewy łącznik jedną, dla pokonanych Przybylok I i Szopa po jednej.

KOP. 20 KATOWICE — RKS ZABŁOCIE 5:1 (3:0)

Katowice. Mecz o mistrzostwo klasy A grupy II-giej. Gra toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy. Łupem bramek podzielił się cały atak.

PIAST CIESZYN — TS SOŁA ŻYWIEC 5:1 (4:1)

Cieszyn. Spotkanie towarzyskie. Gra na wysokim poziomie przy stałej przewadze gospodarzy. Z drużyny Piasta wyróżnili się Gajger i Huczała. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Pajko 3, Huczała i Skwara po jednej.

RUCH RADZIONKÓW — ORZEŁ WEŁNOWIEC 4:0 (2:0)

Wełnowiec. Zawody o mistrzostwo klasy B grupy II-giej. Zasłużone zwycięstwo Ruchu, dla którego bramki zdobyli Luboś 3 i Gilgar jedną.

Po zawodach publiczność pobiła graczy z Radzionkowa.

KOP. BARBARA — UNIA KŁODNICA 4:3 (2:1)

Kłodnica. Zasłużone zwycięstwo kop. Barbara w meczu o mistrzostwo klasy C. Bramki dla kop. Barbary zdobyli Wieczorek i Szyga po dwie.

TUR SZOPIENICE — TS MURCKI 2:2 (0:2)

Szopienice. Zawody o mistrzostwo klasy B. Wynik odpowiada przebiegowi gry. W meczu tym spoliczkowany został jeden z graczy Murcek.

AKS MIKOŁÓW — URANIA KOCHŁOWICE 1:2 (0:2)

Mikołów. Zawody o mistrzostwo klasy B. Nikłe lecz zasłużone zwycięstwo Uranii, dla której zwycięskie bramki zdobyli Jurczyk i Mendecki. W przedmeczu juniorzy Uranii zwyciężyli w stosunku 3:0.

IKS PANEWNIKI — URANIA IB 2:6 (1:3)

Panewniki. Zawody towarzyskie. Zasłużone zwycięstwo gości. W przedmeczu druga drużyna juniorów pokonała rezerwę Panewnik w stosunku 3:0. Zawodom przyglądało się ponad 1000 osób.

ORZEŁ MOKRE — WYRSKI KS 0:1 (0:0)

WYRY. Zawody o mistrzostwo klasy C. Jedyną bramkę dnia dla Wyr zdobył Urbańczyk.

RKS HALEMBA — KOP. MYSŁOWICE Ib 4:1 (3:0)

HALEMBA. Mecz o mistrzostwo klasy C. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Derda 2, Rzepka i Gielonka po jednej.

KKS MYSŁOWICE — OMTUR ORZESZE 5:1 (0:0)

MYSŁOWICE. Zawody o mistrzostwo kl. C. Bramki dla Mysłowic zdobyli: Patalong 3, Bożek 1 Wierzchala po jednej. Widzów 3 tys. Sędziował Kołodziej bardzo dobrze.

GWIAZDA BORKI — PIAST GLIWICE 3:2 (1:1)

BORKI. W meczu o mistrzostwo klasy C Gwiazda pokonała Piast. Bramki zdobyli Kozioł 2 i Barabasz jedną.

PIAST GLIWICE — BŁYSKAWICA RADLIN 2:3 (0:3)

Radlin. W meczu towarzyskim Błyskawica po ciężkiej grze zdołała pokonać silny zespół Piasta z Gliwic w stosunku 3:2.

KS FERRUM — KS POGOŃ IMIELIN 5:1 (3:0)

Mecz o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo Ferrumu.

OŁÓW STRZYBNICA — ISKRA SIEMIANOWICE 3:1 (1:0)

Strzybnica. W meczu o mistrzostwo klasy B. Ołów odniósł zasłużone zwycięstwo nad Iskrą w stosunku 3:1. Bramki dla Strzybnicy zdobyli Franke i Zagórski po jednej.

RKS NAPĘD KATOWICE — KATOWICZANKA 4:2 (1:2)

KATOWICE. W meczu o mistrzostwo klasy C. Napęd odniósł zasłużone zwycięstwo nad Katowiczanką. Bramki dla zwycięzców strzelili Strzałka dwie, Dreszer i Szpakowski po jednej. Sędziował obiektywnie Wochnik. Widzów ponad 600.

ZRYW ZAGÓRZE — ZRYW DĄBROWA GÓRNICZA 3:1 (1:0)

ZAGÓRZE. W meczu towarzyskim Zryw z Zagórza odniósł zasłużone zwycięstwo nad swym przeciwnikiem. Bramki dla Zagórza zdobyli Iwaniak 2 i Kawczyński 1. Widzów ponad 1000.

HUTA ZGODA — WALKA MAKOSZOWY 1:2 (0:2)

Świętochłowice. Zawody o mistrzostwo kl. C. Zasłużone zwycięstwo Walki, dla której bramki zdobyli Kromny i Spyt.

RKS HUTA KOŚCIUSZKO — KOP. PREZYDENT 3:1 (1:1)

Chorzów. Zawody o mistrzostwo klasy C. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kostorz 2 i Komande jedną.

SEP GODULA — ZWM ŁAZISKA GÓRNE 1:2 (1:1)

Godula. W meczu o mistrzostwo klasy B grupy II-giej gospodarze ponieśli nieoczekiwaną porażkę z ZWM-em Łaziska Górne. Bramki dla gości zdobyli: Przybyła i Kiecka po jednej.

Sezon lekkoatletyczny rozpoczęty

BIEGI NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE, ŁODZI i KATOWICACH

KATOWICE. W ub. niedzielę przy pięknej i wiosennej pogodzie zainaugurowano sezon lekkoatletyczny na Śląsku biegiem na przełaj o mistrzostwo Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego. **Bieg ten z ramienia Śl. OZLO zorganizował KS Zgoda Świętochłowice w Świętochłowicach przy bardzo dużym zainteresowaniu miejscowej publiczności.**

Ponad 3 tys. widzów na trasie i przy mecie, śledziło bieg i dopingowało zażarcie walczących biegaczy. **Na starcie stanęło około 50-ciu zawodników i zawodniczek.** Ze znanych biegaczy nie startowali Jurzak Józef z Bielska zeszłoroczny mistrz Polski na 5.000 mtr. i Kłodas z Cieszyna. Natomiast najlepsze biegaczki śląskie stawiły się w komplecie. Trasa biegu ciężka lecz sucha.

W grupie seniorów na trasie 6 km. zwyciężył niespodziewanie dobrze zapowiadający się biegacz z KS Odra Opole **Zaprzał Piotr** przed Osobą Teodorem z Pogoni katowickiej i Filipkiem Janem z Pocztowego KS Katowice.

W grupie juniorów walne zwycięstwo odnieśli doskonali juniorzy Pogoni katowickiej zajmując I, II, i IV miejsce. Mistrzem juniorów został Pietrzak przed kolegą klubowym Kowalskim Franciszkiem, który po raz pierwszy brał udział w tym biegu. Trasa wynosiła około 2800 mtr.

Wśród pań zdecydowanie zwyciężyły biegaczki z KS Zgoda Świętochłowice zajmując na 16 uczestniczek pierwsze 6 miejsc. Mistrzostwo zdobyła Wasielewska Janina przed Noconiówna.

Organizacja biegów sprawna. Piękne nagrody wręczył fundator tychże dyr. Huty Zgoda inż. Strzelecki. **W punktacji drużynowej** zwyciężyła KS Zgoda uzyskując 37 punktów przed Pogonią katowicką.

* * *

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W ŁODZI

Łódź. (tel. wł.). W ubiegłą niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi biegiem na przełaj.

Nie wypadł on tak imponująco i zadawalająco jak należało przypuszczać. Na starcie zjawiło się bardzo mało zawodników, a ponadto trasa była źle wyznaczona, tak że zawodnicy po wybiegnięciu z boiska ŁKS-u rozbiegiwali się na wszystkie strony nie znając zasadniczej trasy. Ten mankament nie wpłynął naturalnie dodatnio na całość imprezy.

Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:

Kobiety trasa 1000 metr.

1) Andrzejewska (Wima) 3.44, 3) Kurzawa (DKS) 3,44,6, 3) Stalička 4,01,3.

Juniorzy 1) Krzesiński (PKS Pabianice) 9,24,2. 2) Zieliński (Boruta) 9,27,8, 3) Jama (Boruta) 9,44,6.

Seniorzy 3000 mtr. 1) Janczyk (Zjednoczenie) 13,56,6, 3) Morawski (Zryw) 14,03, 2, 3) Jarkowski (AZS) 4) Witkowski.

* * *

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W WARSZAWIE

Warszawa. (tel. wł.). W ub. niedzielę nastąpiło w Warszawie otwarcie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego biegiem na przełaj. W biegu, który odbywał się przy pięknej pogodzie wzięła udział bardzo duża ilość zawodników.

Bieg odbył się w trzech kategoriach, dla seniorów na dystansie 4 tys. metr. dla juniorów na dystansie 1800 mtr., i dla pań na dystansie 1 km.

W kategorii seniorów nie startował Staniczewski. Z czołowych lekkoatletek na starcie nie stanęła mistrzyni Polski w biegu na 800 mtr. **Mieczkowska.**

Wyniki techniczne: Juniorzy: 1) Berg 6,24,5, 2) Szubiński 6.34. 3) Pyc 6.37. Startowało 133 zawodników.

Seniorzy: 1) Czajkowski 13,36,4, 2) Ostolski 13,28,2, 3) Kowalski Sarmata 13.41,8. Startowało 58 zawodników. Trzech wycofało się.

Zaciętą walkę stoczyli Czajkowski Syrena, z Ostolskim, którą na finiszu rozstrzygnął na swoją korzyść Czajkowski.

Panie: 1) Kłosówna (Legia) 4,20, 3) Kobska (Zryw Koło) 4,32, 3) Szulik Startowało 43 zawodniczki. Bieg ukończyło 24.

IKS lepszy od WISŁY

Mistrz Krakowa ostatni w tabeli bokserskich Polski grupy I-szej

1 KS WROCŁAW BIJE WISŁĘ 12:4

WROCŁAW. W obecności ponad 6000 widzów rozegrany został w ub. niedzielę we Wrocławiu w hali „Tysiąclecia" mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między Wisłą krakowską i 1 KS-em.

Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4. (pierwszy mecz tych dwóch drużyn rozegrany w Krakowie przyniósł zwycięstwo Wiśle w stosunku 9:7.) i tym samym ostatnie miejsce w tabeli mistrzostw gr. I-szej zajęła definitywnie Wisła.

W ramach meczu doszło do ciekawego pojedynku w wadze piórkowej **między Gromalą i Miszczukiem.** Po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej walce zwyciężył minimalną różnicą punktów Gromala.

Z drużyny wrocławskiej wyróżnił się Beker w wadze półciężkiej, który znokautował swego przeciwnika Koluta już w pierwszej rundzie. Pewnego rodzaju niespodzianką było również zwycięstwo Ciećwierza w wadze ciężkiej nad Zbikiem.

Z drużyny krakowskiej zadowolili Gromala w wadze piórkowej i Dyduła w wadze półśredniej.

Poniżej podajemy wyniki stoczonych walk:

Wadze muszej Kuranda IKS po pięknej walce wypunktował Dudzickiego Wisła.

W wadze koguciej: Szymonowicz IKS wypunktował Lipińskiego.

W wadze piórkowej Gromala Wisła po najpiękniejszej walce dnia wygrał na punkty z Miszczukiem.

W wadze lekkiej Waluga IKS zwyciężył wysoko na punkty Dudzika.

W wadze półśredniej Dyduła Wisła odniósł niespodziewane zwycięstwo na Talarowskim.

W wadze średniej Horbon IKS wypunktował Matułę.

W wadze półciężkiej Beker znokautował w pierwszym starciu Koluta Wisła.

W wadze ciężkiej Ciećwierz IKS zwyciężył na punkty Zbika Wisła.

WIELKI TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O MISTRZOSTWO MIASTA CIESZYNA

CIESZYN. T. S. „Piast" w Cieszynie zorganizował w dniu 23 bm. wielki turniej tenisa stołowego o mistrzostwo miasta Cieszyna z udziałem 9 drużyn, a mianowicie mistrza Polski, **Kopalnia „Polska"** Świętochłowice, czołowych drużyn Śląska KS Siemianowiczanka, AKS-Mikołów, TS Piast Cieszyn oraz 3 polskich klubów Zaolzia, PKS Ruch Bogumin (mistrz Zaolzia), KS Siła Trzyniec i Polonia Karwina.

Drużynowo pierwsze miejsce i puchar przechodni zdobył zespół **Kop. Polska,** drugie **KS Siemianowiczanka,** trzecie **TS Piast Cieszyn.** Na dalszych miejscach uplasowały się **AKS Mikołów, Ruch Bogumin, Siła Trzyniec i Polonia Karwina.**

Sensację przyniosły rozgrywki o mistrzostwo indywidualne, w których wzięło udział 28 tenisistów z czołowymi rakietami Polski jak wicemistrzem Polski Piechaczkiem, Otrębą, Furmanem, Widerą, Szymikiem, Nierobą, Sikora i innych. **Mistrzostwo zdobył niespodziewanie Nieroba** (AKS Mikołów), **przed Szymikiem** (TS Piast Cieszyn), który wyeliminował w półfinale Otrębę. Trzecie miejsce przypadło Otrębie — po zwycięstwie nad **Krawczykiem,** który był czwartym. 5-8 miejsce podzielili między sobą drogą losowania: Krawczyk, Widera, Robok Babiński. Organizacja turnieju wzorowa. Zainteresowanie duże.

Szermierze Katowic

NAJLEPSI w POLSCE

KATOWICE WYGRYWAJĄ trójmecz KRAKÓW — KATOWICE — ŁÓDŹ

KRAKÓW. W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie trójmecz szermierczy **o puchar prezesa PZS płk. Stahla** z udziałem rep. Katowic, Łodzi i Krakowa. Zwycięstwo tak **w szabli jak i szpadzie** odniosła drużyna Katowic zajmując w ogólnej punktacji pierwsze miejsce.

W szpadzie Katowice wygrały z Łodzią 9:7, Kraków zremisował z Łodzią 8:8, ale dzięki lepszemu stosunkowi trafień 32:29 wygrała Łódź. Katowice także zremisowały z Krakowem, ale i tym razem zadecydował stosunek trafień, który teraz był korzystniejszy dla Krakowa 35:33.

W szabli Katowice wygrały z Łodzią 12:4, Łódź pokonała Kraków 9:7 i Katowice wygrały z Krakowem 9:7. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęły **Katowice** 6 pkt., 2) Łódź 4 pkt., 3) Kraków 2 pkt. Zawody bardzo sprawnie przeprowadziła sekcja szermiercza ZTG Sokół.

Drużyny oraz poszczególni zawodnicy otrzymali szereg wartościowych nagród których ofiarodawcami byli gen. Prus - Więckowski, prezydent Wolas i płk. Reyman.

PRAGA — PARYŻ 0:3 W SZERMIERCE

Praga. W niedzielę zostały rozegrane w Pradze zawody szermiercze reprezentacji akademickich Paryża i Pragi. Spotkanie to zakończyło się sukcesem Francuzów, którzy pokonali Czechów w szpadzie 10:6, w florecie 9:7 oraz w szabli również 10:6.



Będzin. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Będzinie dwa mecze o mistrzostwo zagłębiowskiej kl. A rundy jesiennej. Przed południem odbyła się 40 min. dogrywka spotkania AKS Niwka — Zagłębia po południu spotkanie Sarmacja Będzin — Płomień Milowice.

AKS NIWKA — ZAGŁĘBIE 1:1

Dogrywka niedzielna tego meczu przy stanie 1:0 dla Zagłębia przyniosła jedną bramkę strzeloną dla AKS-u przez Schlauera. Wynik tego spotkania brzmi więc 1 : 1.

W towarzyskim spotkaniu wygrało Zagłębie 3:1

SARMACJA BĘDZIN — PŁOMIEŃ MILOWICE 6:1 (2:1)

Powtórzony mecz Sarmacja — Płomień Milowice zakończył się zwycięstwem Sarmacji 6:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Prostacki 2, Orzechowski 2, Lubas 1 i Kamiński. Dla Płomienia bramkę strzelił Bigaj.

Spotkanie rezerw przyniosło wynik 5:1 dla Sarmacji IB.

RKS POLONIA SOSNOWIEC — LINIARNIA BYTOM KOMB. 3:2 (1:1)

Sosnowiec. W meczu towarzyskim Polonia z Sosnowca pokonała kombinowany zespół Liniarni 3:2 (1:1). Bramki dla Polonii zdobyli: Sawicki 2 i Nowacki 1.

RCKS — RKS BĘDZIN 6:0 (3:0)

Czeladź. W meczu towarzyskim RCKS odniósł wysokie zwycięstwo nad groźnym zespołem Będzina.

KS BRYNICA CZELADŹ — TS DĄBROWA GÓRNICZA 5:1 (1:0)

Czeladź. W meczu towarzyskim gospodarze odnieśli wysokie zwycięstwo nad gośćmi w stosunku 5:1 Bramki dla gospodarzy zdobyli Grzesik i Szymanek po dwie i Wolicki jedną. Honorową bramkę dla Dąbrowy zdobył Tajchman. Widzów ponad 3.000.

RKS ELEKTRO ŁAZISKA — KS TYCHY 6:1 (3:0)

Łaziska. Zawody o mistrzostwo klasy C. Bramki dla gospodarzy zdobyli Kowalski 4 i Kalemba 2.

ŻYCIE SPORTOWE DOLNEGO ŚLĄSKA

BURZA WROCŁAW — ODRA WROCŁAW 4:2 (2:2)

Wrocław (tel. wł.) W meczu o mistrzostwo kl. A Dl. Śląska Burza pokonała Odrę w stosunku 4:2 (2:). **Bramki dla zwycięzców zdobyli:** Sierżega 3 i Gurgiel, dla Odry Lewicki i Domański. Sędziował ob. Baj, bardzo dobrze.

TUR (Kamienna Góra) — RUCH (Jelenia Góra) 4:0

KAMIENNA GÓRA. W pierwszych w bieżącym sezonie zawodach o mistrzostwo kl. A. Kamiennej Górze KS TUR Kam. Góra wygrał z KS Ruch Jelenia Góra 4:0 Gra toczyła się przy wybitnej przewadze KS TUR Len.

Bramkami podzielili się: Malicki, Kołtuniak, Palonek, Sadowski.

Sędziował bardzo dobrze Jaciów.

TUR (K. Góra) — POLONIA ŚWIDNICA 11:5

KAMIENNA GÓRA. W dniu 23. 3. 47 na towarzyskich zawodach bokserskich w Kamiennej Górze KS TUR LEN zwyciężył drużynę KS Polonię - Świdnicką 11:5.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej: Burak TUR-Len wygrał na punkty z Prusem Polonia.

W wadze koguciej: Trzaskoma TUR Len pokonał przez techniczne k.o. Ptaka Polonia.

W wadze 1 piórkowej: Klain Polonia wypunktował Krzemińskiego TUR Len.

W wadze 2 piórkowej: Bombka (Polonia) wygrał na punkty z Ślesińskim (TUR Len).

W wadze lekkiej: Zawilski (TUR Len) zmusił do poddania się w drugiej rundzie Michalskiego (Polonia).

W wadze półśredniej: Żuk (TUR Len) po dramatycznej walce pokonał na punkty Materę (Polonia).

W wadze średniej: Randzio (TUR Len) wygrał przez techniczne k.o. z Loga (Polonia).

W wadze ciężkiej: Niwiński (TUR Len) zremisował z Werma (Polonia)

Niwiński były zawodnik KS Wisła Kraków obchodził w tej walce jubileusz setnej walki.

Tabela rozgrywek śląskiej kl. A przedstawia się następująco:

GRUPA I-SZA

1) Naprzód Lipiny	11	16	43:19
2) Concordia Knurów	11	15	39:22
3) Wyzwolenie Michałkowice	11	14	37:21
4) Naprzód Janów	11	14	40:28
5) Walcownia Dziedz.	11	14	31:22
6) Lechia Mysłowice	11	10	29:33
7) Pogoń Katowice	10	10	18:21
8) HKS Szopienice	11	8	14:26
9) Wawel Nowa Wieś	11	8	14:27
10) RKS Kleofas	11	7	17:57
11) Kresy Chorzów	11	4	25:36

GRUPA II-GA

1) Ruch Chorzów	11	18	46:15
2) Polonia Piekary	10	17	34:11
3) Baildon Katowice	11	14	32:18
4) Kop. Ema Radlin	9	13	28:10
5) Siemianowiczanka	11	9	31:35
6) Śl. Tarn. Góry	11	8	21:27
7) Zgoda Bielszowice	11	8	21:28
8) Kop. 20 Katowice	11	8	20:28
9) RKS Łagiewniki	10	8	17:35
10) Śląsk Świętochłowice	10	7	15:21
11) RKS Zabłocie	11	6	12:38

RKS POLONIA PIEKARY — LINIARNIA BYTOM 4:3 (1:1)

PIEKARY. W towarzyskim meczu Polonia piekarska odniosła zasłużone zwycięstwo nad leaderem tabeli Śląska Opolskiego Liniarnia w stosunku 4:3.

Gra prowadzona była ostro lecz fair. **Bramki dla miejscowych zdobyli** Wyleżolek i Pietruszka po dwie. **Honorową bramkę dla gości zdobył polprawy.** Widzów ponad 2000.

IKS INOWROCŁAW — WARTA CZĘSTOCHOWA 14:2

Inowrocław. Częstochowska Warta rozegrała w ub. niedzielę tow. mecz bokserski z Inowrocławskim Klubem Sportowym przegrywając 2:14.

Dwa punkty dla Warty zdobył wypożyczony z CKS-u Moroń w wadze półciężkiej wygrywając punkty z Dębowskim.

Za kulisami dziwnej decyzji

Mecz EUROPA -- W. BRYTANIA

Jeszcze ciągle pod znakiem zapytania

REPREZENTACJA EUROPY, CZY BLOKU ZACHODNIEGO?

Players Union przeciw FIFA — impreza prywatna

OD REDAKCJI. Przed kilku tygodniami przytoczyliśmy na łamach naszego pisma głosy, wypowiadające się przeciw zorganizowaniu spotkania **Kontynent — W. Brytania.** Głosy te, pochodzące głównie z radzieckich i jugosłowiańskich kół sportowych nie występowały przeciw samemu pomysłowi, który jest ze wszech miar godny aprobaty i ma duże znaczenie sportowe, ale przeciw metodom, pobudkom, intencjom organizatorów. — Oficjalne czynniki obu państw dały też wyraz swemu negatywnemu ustosunkowaniu się do FIFA i jej inicjatywy, nie zgłaszając żadnych reprezentantów do jedenastki Kontynentu.

Niewątpliwie brak piłkarzy radzieckich i jugosłowiańskch, którzy reprezentują w obecnej chwili piłkarską czołówkę Europy znacznie osłabia atrakcyjność zawodów. **Bobrow** w ataku, **Chomicz** w bramce **Miticz** na skrzydle i **Czajkowski** na pomocy to pozycje, nad którymi nie może się przejść do porządku dziennego. Jeżeli jednak już to uczyniono, to tym większą odpowiedzialność spadała na selektorów, którym powierzono zestawienie drużyny europejskiej.

Właściwie wyraziliśmy się nie ściśle, mówiąc „powierzono", ponieważ nikt nikomu nic nie powierzał, Po prostu czterech selektorów, wśród nich trzech członków Zarządu FIFA zebrało się zupełnie niespodziewanie, na kilka dni przed ustalonym uprzednio terminem **2 kwietnia** i wybrało coś, co w żadnej mierze przy użyciu nawet subiektywnych kryteriów nie może uchodzić za reprezentacje Europy, a co najwyżej Zachodnio — Północnego Bloku piłkarskiego.

Nie uważamy za słuszne ataki personalne, streszczające się w zapytywaniu: a dlaczego właśnie ten został wybrany, a nie inny. Trudno jest zadowolić wszystkich, ale trudno z drugiej strony zestawiać drużyne składającą się praktycznie z graczy dwóch narodowości nazywać ją teamem Kontynentu. — **Zarząd FIFA obiecał że wyboru dokona na podstawie wyników z ubiegłego i bieżącego sezonu, mówiono dużo o specjalnym obozie kondycyjnym, który miał zgromadzić najlepszych graczy wszystkich poszczególnych związków krajowych.** — Tym czasem Zarząd wystawił do reprezentacyj graczy, o których niewiele się wie.

Walory Duńczyków są niewątpliwe, ale dokładnie zna je chyba tylko p. Fredericksen, jeden z selektorów Szwedzi reprezentują dużą klasę, ale nie są najlepsi i poza Nordhalem na środku napadu inne pozycje możnaby było kwestionować.

Zarząd zresztą sam przyznał pośrednio, że inne powody skłoniły go do takiej pospiesznej i mało chyba przemyślanej decyzji. **Chodziło o szybkie skompletowanie drużyny, więc brano „kto był pod ręką". Federacji bardzo zależało na tym, by jak najszybciej ogłosić skład, a to głównie dlatego, by postawić silną grupę delegatów, wahających się co do możliwości urządzenia spotkania już w maju przed faktem dokonanym.** Chciano również wywrzeć presje na kontrahentów brytyjskich, zwłaszcza, że ostatnie wiadomości z W. Brytanii wskazywały również na poważne tarcia w łonie F. A., Ligi i Związków Piłkarzy angielskich i szkockich.

Tarcia te uwidoczniły się na jednym z ostatnich posiedzeń Związku Piłkarzy. Informowaliśmy już naszych czytelników, że sprawy finansowe były przedmiotem ożywionej debaty. **Związki brytyjski i szkocki chcą 10,000 funtów ze spotkania, z tym, że reszta dopiero szłaby do podziału między organizatorów, a FIFA.** — Poza tym na poufnej konferencji piłkarzy atakowano bardzo ostro kontynentalną federację, zarzucając jej nielojalne traktowanie graczy, przechodzących z jednych krajów do drugich uniemożliwianie im otrzymywania odpowiedniego zajęcia, jednym słowem dyskryminacji jednych zawodników do drugich. Wyciągnięto Federacji Kontynentalnej również rozmaite historie z okresu okupacji, co zresztą nie może w żadnym wypadku dotyczyć jej obecnego kierownictwa.

Sprawa stała się głośna i sekretarz F. A. S. F. **Rous** widział się zmuszonym złożyć oświadczenie w „sprawie żądań pieniężnych piłkarzy i zarzutów pod adresem FIFA. Oświadczył on:

„Nie chcę wypowiadać jakichkolwiek komentarzy, dopóki nie otrzymamy oficjalnego zawiadomienia o decyzji Players' Union, tym niemniej wyrażam ubolewanie, iż delegaci złożyli oświadczenia przeciw FIFA, nie poparte faktami".

Niechęć potężnego Players' Union do FIFA mogła stać się tym czynnikem, który zaważałby na dojściu do skutku spotkania. Tym też motywem należy tłumaczyć wygórowane żądania Związku przyznania dodatkowo 50 funtów dla każdego z graczy zamiast 20 funtów.

Nie jest tajemnicą, że FIFA znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej. Rezerwy przedwojenne uległy całkowitemu wyczerpaniu, a trudne położenie gospodarcze w większości krajów, których związki afiliowane są do FIFA, kłopoty walutowe uniemożliwiają zasilenie „skarbca" Federacji poważniejszą kwotą. — Organizatorzy imprezy w Hamden Parku ze strony FIFA liczyli już murowanie **na dochód 20,000 funtów** z majowego spotkania i na tym dochodzie opierali budżet Federacji i jej olimpijskie plany. Tymczasem i ten motyw, o którym między wierszami pisał swego czasu **„Radziecki Sport"** może nie zostać zrealizowany.

Tak więc nad spotkaniem W. Brytania — Kontynent gromadzą się czarne chmury. Nie usunęło ich bynajmniej ostatnie posunięcie FIFA i sportowe koła brytyjskie nie ukrywają swego zdziwienia z powodu kadłubowego składu reprezentacji.

Skład, z jakim liczyli się Anglicy obejmował **graczy francuskich, włoskich i szwajcarskich,** których prawie w zupełności pominięto. Ucierpi na tym atrakcyjność spotkania, a brytyjscy jego przeciwnicy otrzymali jeszcze jeden argument uchylenia się od jego rozegrania.

PRZEDSTAWIAMY MISTRZÓW

CZĘSTOCHOWSKIEGO OZB

CKS ZDOBYŁ 7 TYTUŁÓW

CZĘSTOCHOWA. (tel.) W niedzielę wieczorem zakończyły się indywidualne mistrzostwa Częstochowskiego OZB na rb. Mistrzostwa zakończyły się wielkim sukcesem pięściarzy CKS-u którzy zdobyli aż 7 tytułów.

Miłą niespodziankę sprawili bokserzy Zrywu z Ostrowca Kieleckiego którzy wykazali dobre zaawansowanie techniczne oraz niezłą kondycję.

— Na zgłoszonych do mistrzostw 60 zawodników na ringu stanęło do walk 34.

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych kategoriach zdobyli następujący pięściarze:

W wadze muszej: Strychalski (CKS) który w finale pokonał Springera (Dom Kultury).

W wadze koguciej mistrzem został Frymus (CKS) wygrywając w finałowym spotkaniu w 2 r. przez tk.o. z Baranem (Partyzant Kielce)

W wadze piórkowej Chudy pokonał w finale Ormana (Ludwików Kielce), który nie zakończył walki na skutek odniesionej kontuzji.

Podobny przebieg miało spotkanie finałowe **w wadze lekkiej w której** tytuł zdobył Marciniak (CKS) zwyciężając na punkty do chwili kontuzji Tarasowa (Partyzant Kielce).

W wadze półśredniej mistrzem został Warwas (CKS) pokonywujac po zażartej walce w spotkaniu finałowym Kulczyckiego (Ludwików)

W wadze średniej Berg pokonał Dobosza (Dom Kultury).

W wadze półciężkiej jedyny **tytuł** zdobył zawodnik prowincjonalny Kubicki Zryw Ostrowiec, który w 2 r. zmusił do podania się Zmudzkiego Częstochowianka. Moroń i Morawski CKS nie startowali).

W wadze ciężkiej tytuł zdobył Myga (CKS) po zwycięstwie nad Walentą (Dom Kultury).

Sędziowali w ringu pp. Michułka Częstochowa i Checko Kielce **na punkty** Strzygłowski Kielce, Sproch, Michułka i Szudziński Częstochowa.

ZZK TARN. GÓRY -- ZZK KATOWICE 14:4

KATOWICE. Nowozałożona sekcja bokserska ZZK Katowice rozegrała w ub. niedzielę swój pierwszy mecz bokserski. Przeciwnikiem kolejarzy katowickich była znana drużyna **ZZK z Tarnowskich Gór.** Spotkanie zakończyło się zwycięstwem bokserów tarnogórskich w stosunku 14:4.

Z drużyny katowickiej wyróżnił się **Brekler** w wadze papierowej oraz **Woźnica** w wadze lekkiej.

Poniżej podajemy wyniki walk (na I-szym miejscu zawodnicy ZZK Tarn. Gór) **W wadze papierowej** Franke przegrał z Breklerem na punkty, **w wadze muszej** Linder wypunktował Skrzypczaka. **W wadze koguciej** Mazur znokautował w II-gim starciu Twardego. **W wadze piórkoewj** Kicinger zwyciężył przez t.k.o. w III-cim starciu Osmędę. **W wadze lekkiej** Dankiewicz zremisował z Woźnicą. **W wadze półciężkiej** Bubalik zremisował z Hankiem. **W wadze ciężkiej** Krasówka zwyciężył w III-cim starciu przez k.o. Jakubowskiego.

Sędziował w ringu Gburski, na pkt. mgr. Golasowski.

REWANŻOWE ZAWODY W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ: WARSZAWA — KRAKÓW W DNIU 13 KWIETNIA

KRAKÓW. (tel.) W czasie turnieju 4 miast, rozegranego w Krakowie ustalony został termin rewanżowego spotkania Warszawa — Kraków w koszykówce męskiej. Odbędzie się ono w Warszawie w dniu 15 kwietnia br. w czasie trwania obozu przed wyjazdem naszej reprezentacji do Pragi.

* PZPR podaje do wiadomości, że dotychczasowe odznaki sędziowskie WSS zostaja wycofane ze względu na rażące zestawienie liter SS, toteż używanie ich jest zabronione. Nowe odznaki sędziowskie są już do nabycia w sekretariacie PZPR w cenie po 150 zł. za sztuke.

MILLS WALCZY ZA 4.000 FUNTÓW

Capetown (obsł. wł.). Jak już donosiliśmy Freddie Mills, wicemistrz świata w wadze średniej wyjechał już z Londynu do Południowej Afryki.

4 kwietnia Mills walczy z mistrzem wagi ciężkiej Unii J. Ralphem. Mimo różnicy wag, zwycięstwo Millsa nie ulega wątpliwości. za walkę otrzyma on 4.000 funtów szterlingów.

RKS LENKO MISTRZEM BIELSKA W TENISIE STOŁOWYM

Bielsko. W niendzielę rozegrano drużynowe mistrzostwa Bielska w tenisie stołowym.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła drużyna RKS Lenko w składzie: Czempla, Klisz, Fortuna 8 gier 7 pktt. 2) RKS Walcownia 8 gier 6 pktt. RKS Grom 8 gier 5 pkt.

BBTS BILESKO — BATA CHEŁMEK 1:2 (1:0)

Bielsko (tel. wł.). W meczu towarzyskim zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gości, która rozegrała swoje pierwsze spotkanie w tym sezonie. BBTS zagrało ttym razem bardzo sabo, mogła zadowalić jedynie linia pomocy i bramkarz Janik. **Bramki dla zwycięzców** strzelili Zatorski i Morawski. Honorowy punkt dla gospodarzy zdobył Malina.

BBTS IB—Biała Lipniki 7:1 (3:1)

Leszczyński KS — RKS Lenko 1:0 (0:0)

BKS Biała—ZZK Bielsko 3:0 (2:0)

PIAST CIESZYN — KOSZARAWA ŻYWIEC 2:1 (1:1)

Cieszyn. W meczu towarzyskim Piast cieszyński po pięknej grze zwyciężył Koszarawę w stosunku 2:1. Bramki dla Piasta zdobyli: Gajger i Junuszewski po jednej. zawody odbyły się w piątek 28 bm.

SLAVIA PRZEGRYWA SPARTA REMISUJE

WYNIKI LIGI CZESKIEJ

Praga (tel. wł.) W niedzielę odbyła się trzecia runda rozgrywek ligowych o mistrzostwo Czechosłowacji. — Po zeszłoniedzielnej sensacji w postaci porażki Sparty od Śląskiej Ostrawy i tym razem nie obeszło się bez niespodzianki. Sprawiła ją Victoria Pilzno zwyciężając praską Slavię. Również wynik remisowy Sparty z drużyną Ziliny nie należał do oczekiwanych.

Wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

SLAVIA — VICTORIA PILZNO 3:4 (2:4)

Bramki dla Slavii zdobył Bican 3 zaś dla Pilzna Sloup, Perk, Szamberger i Karesz po jednej.

SPARTA — ZILINA 1:1 (1:0)

Jedyną bramkę dla Sparty w pierwszej połowie zdobył Cejp zaś dla Ziliny Zahar.

ZIEDNICE — KLADNO 2:0 (0:0)

JEDNOTA KOSZYCE — BRATYSŁAWA 3:2 (1:1)

ASO OŁOMUNIEC — ŚL. OSTRAWA 3:1 (1:1)

BATA ZLIN — VICTORIA ZIZKOW 4:0 (2:0)

BOHEMIANS — LIBEN 6:0 (3:0)

Po tych spotkaniach na czele tabeli kroczy nadal Slavia przed Spartą i Kladnem. Na końcu tabeli znajduje się Śl. Ostrawa, Victoria, Zizikow i Liben.

* **Dwie drużyny czeskie,** które w nadchodzące święta będą gościć w Polsce w niedzielnych rozgrywkach odniosły dalsze zwycięstwa i znajdują się na czele tabelł w swych dywizjach.

Czechie Karlin, która ma rozegrać spotkania w Poznaniu zwyciężyła ABC Branik 3:2 zaś drużyna **Batov,** która rozegra dwa mecze na Śląsku zwycięzyła Unię Ostrawa 4:2,

MILICYJNY KATOWICE — POGOŃ KATOWICE 2:1 (1:1)

Katowice. W meczu towarzyskim WMKS po ciężkiej walce odniósł nikłe, lecz zasłużone zwycięstwo nad Pogonią katowicką w stosunku 2:1.

TS PIAST CIESZYN — SK ORLOVA 4:1 (0:0)

CIESZYN. W dniu 23 bm. TS Piast zainaugurował tegoroczny sezon piłkarski spotkaniem z jedną z czołowych czeskich drużyn Zaolzia SK Orolova wygrywając w stosunku 4:1 (0:0).

CRACOVIA

REMISUJE Z BBTS 8:8

KRAKÓW. (tel.) Po dłuższej przerwie również Cracovia zaprezentowała swoich bokserów, mając za przeciwnika **BBTS z Bielska.** Sobotnie zawody, które w hali Ośrodka WF zgromadziły około 2000 widzów, były spotkaniem rewanżowym. Przed dwoma miesiącami Cracovia goszcząc w Bielsku przegrała 7:9.

BBTS mimo, że przyjechał w wzmocnionym składzie z dwoma wypożyczonymi zawodnikami — (Szary z Siemianowiczanki i Janota ze Zrywu — Świetochłowice) z mistrzem Śląska Puzoniem na czele, wywiózł z Krakówa tylko wynik remisowy 8:8. Początkowo BBTS prowadził już 5:1, Cracovia wyrównała w wagach średnich, a o remisie zadecydowała ostatnia walka w wadze półciężkiej, w której z 2-ch prymitywów bokserskich, jacy walczyli bielszczanin wygrał przez ko. w 3 rundzie.

W ringu sędziował bez prawa głosu p. Mostowski, sedzią punktowym był p. Stawiarczyk. Orzeczenia jego były sprawiedliwe Można by się jedynie spierać c wynik walki Puzoń — Dwernicki, która była raczej remisową

Wyniki techniczne walk były następujące:

Waga papierowa: Wilczek (BBTS) pokonał na punkty Szczerbowskiego II.

Waga musza: Szary zremisował z Tarnowskim (Cracovia).

Waga kogucia: Puzoń (BBTS) wygrał na punkty z Dwernickim po niezwykle zażartej walce. Ogłoszenie zwycięstwa Puzonia przyjęła widownia gwizdami.

Waga lekka: Mencel (BBTS) przegrał przez techniczny nokaut poddając się po 2 starciu. Pierwsze dwie rundy wygrał wysoko na punkty jego przeciwnik Szczerbowski.

Waga półśrednia I: Pietrzykowski (BBTS) przegrał na punkty do Jabłońskiego. Do trzeciego starcia Jabłoński nie mógł stanąć z powodu kontuzji oka.

Waga półśrednia II: Chlebowski (BBT) przegrał na punkty do Stysiała. Silniejszy fizycznie bielszczanin nie mógł sobie absolutnie dać rady z tańczacym jak baletnica Stysiałem. który go przez wszystkie trzy rundy konsekwentnie punktował.

Waga średnia: Janota zremisował z Kühnem (Cracovia) po najciekawszej i na dobrym poziomie stojącej walce. Janota polował jedynie na ko. co mu się jednak nie udało, gdyż Kühn, najlepszy bezsprzecznie zawodnik Cracovii doskonale taktycznie rozwiązał walkę.

Waga półcieżka: Prymitywny Dobija (BBTS) wygrał przez k.o w trzeciej rundzie z niemniej prymitywnym, pierwszy raz walczącym w ringu Gierdalem (Cracovia).

PŁYWACY KATOWIC

ZWYCIĘŻAJĄ ŁÓDŹ

W MECZU MIĘDZYMIASTOWYM

KATOWICE — ŁÓDŹ 93:50

Łódź. W niedzielę odbył się w pływalni YMCA międzymiastowy mecz pływacki Katowice — Łódź. Pływacy Katowic górowali zdecydowanie nad swymi przeciwnikami łódźkimi i w punktacji ogólnej odnieśli wysokie zwycięstwo w stosunku 93:50.

WYNIKI TECHNICZNE:

200 MTR STYLEM DOWOLNYM: 1) Kałuża (Śl.) 2,36,2, 2) Manowski (Łódź) 2,36,6, 3) Skrzypek (Śl.) 2,40,1, 4) Boniecki 2,57.

200 MTR. STYLEM KLASYCZNYM: 1) Szczok (Śl.) 3,09,7, 2) Szołtysek (Śl.) 3,14,7, 3) Krogulec (Łódź) 3,20,2.

100 MTR. STYLEM GRZBIETOWYM PANÓW: 1) Wąs (Śl.) 1,41,1, 2) Kokotówna (Śl.) 1,42,1, 3) Sawicka (Śl.) 1,52.

200 MTR. STYLEM KLASYCZNYM PAŃ: 1) Niestrojówna (Śl.) 3,44,3, 2) Sajdłówna (Śl.) 3,52,8, 3) Szczepiokówna 3,57,6.

100 MTR. STYLEM GRZBIETOWYM PANÓW: 1) Was (Śl.) 1,20,1, 2) Chojnowski (Śl.) 1,24,8, 3) Durysz (Łódź) 1,31,3, 4) Kałuża (Śl.) 1,31,3.

100 MTR. STYLEM DOWOLNYM PAŃ: 1) Madejówna (Śl.) 1,29,5, 2) Neblówna (Śl.) 1,50,1, 3) Sawicka (Śl.) 1,51.

100 MTR. STYLEM DOWOLNYM PANÓW: 1) Nogaj (Śl.) 1,08,6, 2) Manowski (Łódź) 1,09,2, 3) Kałuża (Śl.) 1,10.

100 MTR. STYLEM KLASYCZNYM PANÓW: 1) Szołtysek (Śl.) 1,21,7, 2) Kiecka (Śl.) 1,25,9, 3) Durysz (Łódź) 1,27,2.

SZTAFETA 3 × 100 STYLEM ZMIENNYM: 1) Śląsk 4,00, 2) Łódź 4,07,2.

SZTAFETA 3 × 100 STYLEM ZMIENNYM PAŃ: 1) Śląsk 4,54,2, 2) Łódź 5,33,1.

SZTAFETA 5 × 50 STYLEM DOWOLNYM PANÓW: obydwie sztafety uzyskały jednakowy czas.

SKOKI Z TRAMPOLINY: 1) Bredlich 79,96, 2) Witkowski 73,97, 3) Martynkowski 62,16.

KTO ZOSTAŁ WYZNACZONY

NA OBÓZ PRZYGOTOWAWCZY KOSZYKARZY w WARSZAWIE

KRAKÓW. (tel.) PZPR ogłosił wykaz zawodniczek i zawodników, wyznaczonych na obóz przygotowawczy w Warszawie przed mistrzostwami Europy w Pradze.

ZAWODNICZKI: Jaźnicka, Kamecka, Proszyńska, Kwaśniewska, Kasperkówna, (AZS Warszawa), Janicka i Woźniakiwewicz (Zryw-Łódź), Kramarska, Cichomska, Nowakowa i Juckiewicz (DKS Łódź), Krawczyk i Englisch (AZS Warszawa), Ditkowska i Kirschanek (Wisła Kraków), Mamińska i Pudłówna (AZS Kraków), Szostak, Magot, Link i Szryniawska (Cracovia), Kozłowska, Wardyńska — Wojewódzka (Niest).

ZAWODNICY: Markowski, Birgfellner, Lelonkiewicz, Markiewicz (Ymca Gdańsk), Matysiak, Iwanow, Dylewicz (Warta Poznań), Maleszewski, Bartosiewicz, Jaźnicki, Popiołek, Ulatowski, (AZS Warszawa), Izdebski (Krowodrza), Jarczyński, Grzechowiak, Kolaśniewski, KKS Poznań), Dowgird, Żyliński, Barszczewski (YMCA Łódź), Kowalówka, dr. Stok, Ariet (Wisła) - Kraków), Więcek, mgr. Resich (Cracovia), Jakubowski (Tur Łódź),

Ćwiczenia na obozie prowadzić będą istruktorzy PZPR: Pachla i **Kulesza.** Kierownikiem obozu będzie mgr. **Piotrowski Mieczysław z Krakowa,** kapitan związkowy piłki koszykowej. Obóz odbędzie się w Akademii WF na Bielanach, ul. Marymoncka, gdzie uczestnicy otrzymają zakwaterowanie i wyżywienie.

SENSACYJNA OFERTA

100000 dolarów za korektora „Sportu"

Katowice. Związek Zawodowy Torreaderów w Madrycie zwrócił się telegraficznie do redakcji SPORT-u z prośbą o przysłanie mu korektora naszego pisma który sam jeden strzelił więcej byków niż cały klub hiszpańskich torreaderów Związek Zawodowy Torreaderów proponuje nam odstępne w wysokości **100.000 dolarów** a wynagrodzenie miesięczne dla korektora 50.000.

Komitet Redakcyjny SPORT-u na swym ostatnim zebraniu zgodził się na propozycje Związku Torredoarów hiszpańskich stawiając jednak warunek (oczywiście korektorowi), że w Madrycie może strzelić tylko jednego byka... generała FRANCO.

GALIMATIAS W KRAKOWSKIM OZPN

KRAKÓW NIE WYŁONI MISTRZA KLASY A DO 15 CZERWCA

KRAKÓW. (tel.) Sytuacja w krakowskiej klasie A jest bardzo zagmatwana. Klasa A jest w ogóle jeszcze nie kompletna, ponieważ dopiero od 13 kwietnia, rozpoczną się rozgrywki o wejście do niej, do których stanie 6 drużyn: **Kmita** (Zabierzów), **Mościce, Nadwiślan** (Kraków), **Płassowianke** (Kraków), **Szczakowianka** (Szczakową) **Wolania** (Kraków). Rozgrywki te zostaną ukończone w dniu **11 maja.** Trzej finaliści będą musieli rozgrywać zaległe zawody w dnie powszednie. Jak to będzie wyglądało w praktyce trudno na razie przewidzieć.

Termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo klasy A przesunął WG i D KOZPN-u na dzień 13 kwietnia W sumie spowoduje to poważną zwłokę w rozgrywkach, tak że termin 15 czerwca, wyznaczony przez PZPN, do wyłonienia mistrzów okręgowych, w krakowskim OZPNie nie będzie dotrzymany. **Mistrz KOZPN-u zostanie wyłoniony dopiero w drugiej połowie lipca br.**

ZAPAŚNICY KRAKOWA

rewanżują sie Poznaniowi

KRAKÓW — POZNAŃ 17:9

Kraków. W niedzielę odbyły się w Krakowie rewanżowe zawody zapaśnicze Kraków — Poznań. Tym razem rewanż udał się Krakowowi który zwyciężył w stosunku 17:9. Zawody zwbudziły dość duże zainteresowanie i oglądało je 2000 widzów.

Wyniki techniczne przedstawiały się następująco.

Waga kogucia: Gibas (K) wygrał na punkty z Grządzielewskim (P); **waga piórkowa:** Rychta (K) wygrał na pkt. z Kauchem (P); **waga lekka:** Nawałek (K) przegrał na pkt. z Jakubowskim wygrał z Cegilskim (P); Lja:MI (P); **waga półśrednia I:** Zmarz (K) wygrał na pkt. z Mielczarkiem (P); **waga półśrednia II:** Gros (K) wygrał z Cegielskim (P); **waga średnia:** Radom (K) położył na łopatki Winowskigo (P); **waga półciężka:** Bajorek (K) położył na łopatki Nowaczyka (P), **waga ciężka: Rusek** (K) położony został przez Piętę (P) w 5 minutach na łopatki.

Red.: Komitet
Wyd.: Literatura Polska
Katowice, Sobieskiego 11 pok. 24, 25. tel. 334-03, 334-04
R — 17616